

# ZJEDNOCZENI WE FRONCIE JEDNOŚCI NARODU BUDUJEMY POLSKĘ NASZYCH MARZEŃ I AMBICJI!

# GŁOS WIELKOPOLSKI

wydanie  
święteczne

10 STRON

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 102 (9382)

Poznań, środa 1 maja 1974

Wyd A

Cena 1 zł

Z okazji Majowego Święta

## Wyróżnienie wybitnych przodowników pracy socjalistycznej z Wielkopolski

Wczoraj w przeddzień Majowego Święta, w gmachu KW PZPR w Poznaniu, odbyło się spotkanie Egzekutywy KW PZPR z ludźmi najlepszej pracy, których nazwiska wpisane zostały do Wielkopolskiej Księgi Wybitnych Przodowników Pracy Socjalistycznej.

Wielkopolską Księgę Wybitnych Przodowników Pracy Socjalistycznej założono zgodnie z uchwałą Egzekutywy KW PZPR z 18 kwietnia 1973 roku. W ubiegłym roku wpisano do niej 47 nazwisk ludzi szczególnie zasłużonych dla rozwoju Wielkopolski. Wczoraj tego zaszczytu dostąpiło dalszych 48 osób, osiągniętych w bitne i twórcze rezultaty w pracy zawodowej i społecznej we wszystkich dziedzinach naszego życia.

W czasie wczorajszego spotkania głos zabrał I sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada, który w serdecznych słowach pogratulował wyróżnionym ich wybitnych osiągnięć w pracy zawodowej i społecznej.

I sekretarz podkreślił w swoim wystąpieniu, że właśnie dzięki wyjątkowej pracy i wielkiemu zaangażowaniu ludzi pracy z całej Wielkopolski, można było oddać do użytku wielką mleczarnię w Chodzieży, zakończyć budowę elektrowni „Pątnów” a w niedługim czasie pierwsze samochody przejeżdżają nowoczesnym 50-kilometrowym odcinkiem trasy E-8. Na pełne obroty weszły też zakład produkcyjny „Mosto Stalu” w Słupcy, a także w przyspieszonym tempie realizuje się budowa fabryki łomów w Suchym Lesie. Ludzie pracy z Wielkopolski stwierdził I sekretarz KW — odpowiadając na apel I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka o „przyspieszenie kroku” — realizują i to ze znacznym wyprzedzeniem stawiane przed nimi zadania.

W imieniu wyróżnionych podziękował inicjator apelu o podejmowanie zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia I Krajowej Konferencji PZPR Kazimierz Kokociński.

Po spotkaniu goście — wybitni przodownicy pracy socjalistycznej z wzięli do Poznania. Obejrżeli oni osiedle mieszkaniowe na Winogradach, nowy orbisowski hotel „Polonez” oraz Hale Widowiskowo Sportową, budowaną w Parku Kasprowicza. (s)

W przeddzień Święta 1 Maja I sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada przybył do Zakładów Rowerowych „Romet-Pre dom”. Zwiedził on wydział pro-

## Uroczysty koncert w Warszawie

W Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbył się tradycyjny koncert 1-Majowy w wykonaniu zespołów i solistów stołecznych scen teatralnych i estradowych. Na widowni — przodownicy pracy i weterani ruchu robotniczego, reprezentanci społeczeństwa stolicy i woj. warszawskiego. (PAP)

dukcji łańcuchów, piast-torpedo, narzędziowy, interesując się zagadnieniami produkcji i warunkami socjalno-bytowymi załogi.

Zakłady „Romet” są jedynym w kraju wytwórcą łańcuchów do samochodów m. in. Fiata 125p, (na który posiadają znak jakości) do motocykli, motorowerów, rowerów. W czwartym kwartale br. ruszy także seryjna produkcja łańcuchów do Fiata 126. W związku z szybkim rozwojem motoryzacji zakład ulegnie poważnej rozbudowie. Dzięki temu

Dokończenie na str. 2

Listę 48 nazwisk Wielkopolskich Przodowników Pracy Socjalistycznej, które wczoraj wpisano do Księgi, drukujemy na str. 2.



Na zdjęciu: I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jerzy Zasada wręcza dyplom Irene Karasińskiej — robotnicy Wielkopolskiej Fabryki Mebli w Rogoźnie. Fot. — K. Przychodźki

## W Komitecie Centralnym PZPR

## Spotkanie z weteranami ruchu robotniczego

Wczoraj w przeddzień Święta Klasy Robotniczej — w gmachu KC PZPR odbyło się spotkanie członków Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR z kilkudziesięciuosobową grupą weteranów ruchu robotniczego i przodowników pracy z całego kraju.

Witając przybyłych I sekretarz KC PZPR Edward Gierek podkreślił szczególnie uroczysty charakter spotkania przypadającego w roku jubileusz 30-lecia Polski Ludowej. Wyraził on jednocześnie słowa uznania i podziękowania wszystkim ludziom pracy w Polsce za ich twórczą, ofiarną pracę, pomnażającą dobroć narodu, przyspieszając tempo realizacji wielkiego społeczno-ekonomicznego programu rozwoju kraju.

W czasie spotkania kilkudziesięciu weteranów ruchu robotniczego i przodowników pracy udekorowanych zostało odznaczeniami państwowymi. Za zaszczytne wyróżnienie

## Gratulacje I sekretarza KC PZPR dla załogi Elektrowni Konin

W związku z przedterminowym zakończeniem drugiego etapu rozbudowy elektrowni w Pątnowie, I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przesłał dla załogi Zespołu Elektrowni Pątnów - Adamów - Konin podziękowanie i pierwszomajowe życzenia.

Gratulując załogom budowlanych i energetyków wykonania zobowiązań podjętych z okazji VI Zjazdu PZPR, I sekretarz KC PZPR wyraził im najwyższe uznanie za trud i ofiarność w realizacji programu partii. W przeddzień 1 Maja, Edward Gierek złożył także załogom i ich najbliższym serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności.



Serdeczne życzenia świąteczne

składa

„GŁOS WIELKOPOLSKI”

## H. Jabłoński u „Waryńszczaków”

We wtorek w przeddzień 1-Majowego Święta członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — H. Jabłoński spotkał się z pracownikami Warszawskich Zakładów Maszyn Budowlanych Im. I. Waryńskiego — bezpośrednio przy stanowiskach roboczych. H. Jabłoński, który jest członkiem Podstawowej Organizacji Partyjnej w tych zakładach, zwiedził wydziały fabryki. Przewodniczący Rady Państwa złożył robotnikom i mistrzom życzenia z okazji 1 Maja.

## Francuski dar

Przewodniczący Komitetu Budowy Centrum Zdrowia Dziecka — min. J. Wierzbicki przyjął 30 kwietnia przedstawicieli dyrekcji francuskiego przedsiębiorstwa budowlanego Sodeget — Sainrapt et Brice, którzy przekazali na budowę pomnika — szpitala czek na 20 tys. dolarów.

## Nie wszyscy świętują

Policyja hiszpańska w przeddzień 1 maja dokonała masowych aresztowań. W ciągu ostatnich 3 dni za trzymano 74 osoby. Wielu aresztowanych oskarża się o przynależność do nielegalnej Partii Komunistycznej. Do Madrytu, Barcelony, Bilbao i innych miast przybywa pociąg porywaczy, aby zapobiec ewentualnym demonstracjom i maja jest w Hiszpanii świętem kościelnym. Jednakże procesje uliczne są w tym dniu zakazane. Urugwajski rząd prezydenta J. M. Bordaberry wydał zakaz urzą-

dzenia zgrupowań i wieców z okazji międzynarodowego święta mas pracujących — 1 Maja.

## Obrady ministrów EWG

W Luksemburgu rozpoczęły się we wtorek obrady ministrów 9 krajów EWG poświęcone pomocy Wspólnego Rynku dla krajów rozwijających się. W listopadzie ub. roku odbyło się pierwsze spot-

kanie w tej sprawie, lecz nie podjęto wówczas żadnych decyzji.

## RPA „osamotniona”

Obalenie dyktatorskiego reżimu w Portugalii zaniepokoiło rasistowskie władze Republiki Południowej Afryki. Premier John Vorster oświadczył, że zmiany w Portugalii mogą oznaczać, że „Afryka Południowa pozostanie osamotniona”.

Z drugiej strony Front Wyzwolenia Narodowego Angoli (FLNA) oświadczył, że będzie kontynuował walkę o wyzwolenie ludności Angoli spod dominacji portugalskiej. Tym samym odrzucił wstępny program gen. Spínoli rozwiązujący problem terytoriów zamorskich.

## 600 osób zginęło w Andach

Dziennikarze, którzy przybyli na miejsce obsunięcia się wielkich mas ziemi i skał w Andach Środkowych w Peru oceniają, że wskutek katastrofy poniosło śmierć ponad 600 osób. Co najmniej tyłu no wiem mieszkańców liczyły wioski i osiedla, dziś całkowicie zasypane.

## Kandydaci na prezydenta Austrii

Kierownicze gremia Socjalistycznej Partii Austrii (SPOe) i Austriackiej Partii Ludowej (OeVP) mianowały swoich kandydatów na stanowisko prezydenta Austrii. Kandydatem SPOe został obecny minister spraw zagranicznych 59-letni, bezpartyjny dr R. Kirchschlaeger. Onozwycjona OeVP wysuwa kandydaturę obecnego burmistrza Innsbrucku, Aloisa Luggera.

PAP RADIO-INFO WYK. TELEFONEM  
RADIO-INFO WYK. TELEFONEM-PAP  
INFO WYK. TELEFONEM-PAP  
TELEFONEM-PAP  
PAP RADIO-INFO WYK. TELEFONEM  
RADIO-INFO WYK. TELEFONEM-PAP

kanle w tej sprawie, lecz nie podjęto wówczas żadnych decyzji.

## Ofensywa w Wietnamie Płd.

Ludowe Siły Zbrojne Wietnamu Południowego odparły ataki wojsk sajsjońskich na wyzwolone rejony kontrolowane przez TRR RWP w prowincjach Kontum i Pleiku. Państwo kontratakowało przeciwnika i wyparli go z części rejonów w tych prowincjach, zagarniętych wcześniej przez armię sajsjońską, eliminując z walki przeszło 1.200 żołnierzy nieprzyjacielskich.

## H. Kissinger u H. Bumediena

Przewodniczący Rady Rewolucyjnej Algierii, H. Bumedien przyjął we wtorek rano sekretarza stanu USA, H. Kissingera, z któ-

Dokończenie na str. 2

Dzisiaj przy pl. Mickiewicza wielki kiermasz „Domu Książki”, „Ruchu” i „Głosu” (szczegóły na str. 10).

# Lista wybitnych przodowników pracy socjalistycznej

W jubileuszowym roku XXX-lecia Polski Ludowej, w przeddzień Święta Pracy — Egzekutywa KW PZPR, dając wyraz szacunkowi, jakim całe społeczeństwo darzy najofiarniejszych i najbardziej zaangażowanych obywateli, postanowiła zaliczyć w poczet ludzi zasłużonych dla Wielkopolski na stojące osoby i wpisać ich nazwiska do Wielkopolskiej Księgi Wybitnych Przodowników Pracy Socjalistycznej:

**Mirosław Banaszekiewicz** — technik w Zakładach Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast” w Lesznie; **Jadwiga Biecewska** — robotnica w Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Modena” w Rawiczu; **Kazimiera Budzińska** — robotnica w Piłskiej Fabryce Żarówek „Polam”; **Franciszek Ciesiółka** — dyrektor Gminnej Szkoły Zbiorczej w Krotoszynie; **Stanisław Dąbrowski** — rolnik w Babinie Oleśkich pow. Sępólno; **Irena Dutkiewicz** — robotnica Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Żelazkowie pow. Gniezno; **Franciszek Galas** — robotnik w PGR Chełmno pow. Szamotuły; **Andrzej Gilak** — tokarz Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Kaliszu; **Danuta Jochan** — szwaczka w Kaliskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Kalpo”; **Irena Karasińska** — robotnica Wielkopolskiej Fabryki Mebli w Rogoźnie pow. Oborniki; **Stanisław Kawiak** — rolnik w Kozie Wielkiej pow. Kępno; **Kazimierz Kocociński** — monter silników w ZPM H. Cegielski w Poznaniu; **Marian Kołodziejczak** — spawacz w Poznańskich Zakładach Elektrochemicznych; **Izidor Konopczyński** — operator koparki w Kopalni Węgla Brunatnego „Kopin”; **Dionizy Kozłowski** — dyrektor Poznańskiego Przedsiębiorstwa Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal” w Poznaniu; **Antoni Kulka** — przewodniczący Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Obrze Starej pow. Krotoszyn; **Jerzy Kurczewski** — założyciel, organizator i dyrygent Poznańskiego Chóru Chłopców; **Eugeniusz Liszkowski** — stolarz w Zakładach Płyt Pilśniowych w Czarnkowie; **Henryk Łowmiański** — profesor UAM; **Zygmunt Malecki** — drukarz Poznańskich Zakładów Graficznych; **Arkadiusz Marciniak** — dyrektor Pleszewskiej Fabryki Aparatury; **Ryszard Markowski** —

zastępca dyrektora Szpitala Miejskiego przy ul. Lutyckiej w Poznaniu; **Roman Mikołajczyk** — rolnik z Kłodawy pow. Koło; **Władysław Mrozik** — ślusarz MPK w Poznaniu; **Władysław Napierała** — dyrektor techniczny Rozgłośni PR i Ośrodku TV w Poznaniu; **Stefan Nowak** — rolnik ze wsi Kalisz pow. Wągrowiec; **Edward Pawłowski** — dyrektor Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2; **Stanisław Piątek** — rolnik z Kępy Wielkiej pow. Środa; **Czesław Piętruski** — rolnik z Doruchowa pow. Ostrzeszów; **Kazimierz Pytlak** — ślusarz w Fabryce Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast” w Bukowcu pow. Nowy Tomyśl; **Bolesław Ratajczak** — ślusarz Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robot Inżynierskich „Hydrobudowa 9”; **Czesław Ratajski** — dyrektor Wolsztyńskich Zakładów Przemysłu Terenowego; **Wiesław Romanowski** — dyrektor Sanatorium Rehabilitacyjnego Reumatologiczno-Ortopedycznego dla Dorosłych w Śremie; **Leokadia Serafinowicz** — dyrektor i kierownik artystyczny Państwowego Teatru Aktora i Lalki „Marcinek” w Poznaniu; **Jerzy Siernicki** — rolnik z Piotrowa pow. Kościan; **Jan Siniński** — rolnik z Krzemienia pow. Leszno; **Franciszek Spychaj** — przewodniczący Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Czarkowie pow. Gostyń; **Antoni Stawny** — oborowy w Zakładzie PGR Trzebaw pow. Poznań; **Kazimierz Stróżyński** — stolarz Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 3; **Witold Synakiewicz** — główny konstruktor Zakładów Wytwórczych Głosińskich „Tonsil” w Wrześni; **Emil Szufranowski** — robotnik Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie; **Marian Świergiel** — ślusarz Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu; **Włodzisław Wappa** — nadsztygar w Kopalni Węgla Brunatnego „Adamów”; **Stanisław Wierzejewski** — szlifniarz-nastawiacz Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych; **Franciszek Wojtczak** — brygadysta w Zakładach Przemysłu Lniarskiego w Witaszycach pow. Jarocin; **Józef Zaráś** — brygadysta Huty Szkła „Warta” w Sierakowie pow. Międzybóże; **Stefan Zieman** — brygadysta Huty Szkła „Ujście” pow. Chodzież; **Krzysztof Ziemiński** — szwaczka Poznańskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Modena”.

## Stolica przed 1-Majem

W odświętnej szacie — Warszawa, stolica Polski Ludowej różnobarwnie i kolorowo przedstawiła się tradycyjna trasa warszawskiego pociągu 1-majowego — od Placu Dzierżyńskiego do Placu Konstytucji. Transparenty ilustrowały m.in. program rozwoju stolicy, mówią o codziennej ofiarnej pracy i wysiłku społecznym mieszkańców Warszawy. Impo- nująco przedstawia się centralny fragment miasta — ulica Marszałkowska, a zwłaszcza wieżowce i domy handlowe na Ścianie Wschodniej.

Podobnie przygotowały się do manifestacji 1-majowej inne miasta w całej Polsce.

We wszystkich środowiskach zawodowych odbywają się 1-majowe spotkania. Zapraszani są na nie weterani walk rewolucyjnych, kombatanci walk o wyzwolenie narodowe i społeczne. Gościli ich dzisiaj załogi huty „Warszawa”, „Waleń” oraz egzekutywy wszystkich komitetów dzielnicowych PZPR w Warszawie. Do stolicy przyjechała z różnych stron kraju 40-osobowa grupa produkujących młodych robotników i rolników, nauczycieli, żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego. Będą oni szli w pierwszych szeregach pociągu 1-majowego w stolicy.

PAP

## POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże i miejscami silne opady głównie o charakterze przymrozkowym. Temperatura maks w granicach od 15 stopni do 18 stopni, na południu około 20 stopni. Wiatry umiarkowane, porywiste, południowo-wschodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Skrzypczak

## Planowanie i zarządzanie w przemyśle • Wzrost produkcji pasz • Racjonalne gospodarowanie pracą ludzką

# Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 30 kwietnia br. dokonało oceny wyników działalności jednostek gospodarczych inicjujących kompleksowe zmiany w systemie planowania i zarządzania w przemyśle.

W 1973 roku na nowych zasadach pracowały 24 wielkie organizacje gospodarcze, wytwarzające około 20 proc. całości produkcji przemysłowej. Osiągnięte przez nie wyniki dają podstawy do pozytywnej oceny wdrożonych zasad ekonomiczno-finansowych. W zakładach tych dynamicznie wzrasta produkcja. Korzystnie kształtowały się również relacje ekonomiczne. Stworzone zostały warunki do pełniejszego wyzwalania rezerw i

zwiększenia gospodarności przedsiębiorstw. Społeczno-ekonomiczne mechanizmy zawarte w nowym systemie prowadzą, jak pokazuje dotychczasowe doświadczenie, do wzrostu zainteresowania efektywnością gospodarowania, do podnoszenia jakości i poziomu techniczno-organizacyjnego produkcji.

Biuro Polityczne oceniło, że osiągnięte wyniki potwierdzają trafność podjętych zmian w doskonaleniu funkcjonowania gospodarki oraz celowość dalszego ich upowszechniania zgodnie z rządowym programem działania.

Następnie rozpatrzono program przedsięwzięć rządu w zakresie wzrostu produkcji pasz zielonkowych do 1980 roku. Pasze zielonkowe w krajowym bilansie pokrywają ponad 2/3 potrzeb hodowli. Wysiłki rolników są i będą wspierane coraz większymi dostawami pasz treściwych. Dalszy szybki rozwój produkcji zwierzęcej wymaga jednakże dokonania większego postępu w produkcji pasz gospodarskich roślin zielonych i okopowych, siana, intensyfi-

kacji gospodarki na użytkach zielonych.

W kolejnym punkcie obrad Biuro Polityczne zapoznało się z przedstawionym przez rząd raportem o sytuacji w dziedzinie zatrudnienia w 1973 r. Podkreślono, że dynamiczny społeczno-gospodarczy rozwój Polski w latach 1971-1973 stworzył zarówno potrzeby jak i lepsze warunki uruchomienia rezerw w gospodarowaniu pracą ludzką. W roku 1974 należy więc kontynuować realizację wypracowanego na IX Plenum KC PZPR kompleksowego programu w tej dziedzinie.

Biuro Polityczne wysłuchało i zaakceptowało informację Komitetu Warszawskiego PZPR o pracach organizacji partyjnej i społeczeństwa stolicy w przededniu 1 maja 1974 r. (PAP)

## Spotkanie z weteranami ruchu robotniczego

Dokończenie ze str. 1

skuteczniejszych form i metod pracy, podkreślali olbrzymie przeobrażenia, których widowiskiem jest cała Polska, wszystkie zakątki kraju.

Podczas wczorajszego spotkania kilkadziesiąt osób udekorowano wysokimi odznaczeniami państwowymi. Wśród nich znaleźli się również Wielkopolanie. Order Sztandaru Pracy I Klasy otrzymał Stanisław Kieński z HCP w Poznaniu, Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski: Józef Jannecki z poznańskiego „Energo bloku” i Jan Trojanowicz, dyrektor PGR Chwalibogowo pow. Września. Złotymi Krzyżami Zasługi udekorowano: Antoniego Cholewiaka, rolnika z Gaju Małego, pow. Szamotuły i Annę Golenię z Akademii Medycznej w Poznaniu. (PAP)

## Pociąg Przyjaźni powrócił z ZSRR

### - To była wspaniała podróż!



Powitanie uczestników Pociągu Przyjaźni. Fot. — K. Przychodźki

Przed dziesięcioma dniami, 21 kwietnia — o czym informowaliśmy — do Związku Radzieckiego wyjechał z Poznania kolejny Pociąg Przyjaźni „Wielkopolska-74”.

W skład 320-osobowej grupy uczestników Pociągu — zorganizowanego przez Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Sports-Tourist i redakcję „Ex pressu Poznańskiego” — weszli przedstawiciele wszystkich zawodów: metalowcy i górnicy, budowlani, pracownicy przemysłu ceramicznego, rolnicy oraz spółdzielcy, działacze TPP-R i inni. Podczas podróży odwiedzili oni Kijów. Symferopol na Krymie, Charków i Moskwę. Uczestników Pociągu po raz pierwszy od zawarcia porozumienia o współpracy między Poznaniem a Charkowem, gościło także nasze bratnie miasto.

Wtorek, 30 kwietnia, godz. 14.20. Na peron drugiego poznańskiego Dworca Głównego wjeżdża pociąg, wiozący uczestników podróży do Kraju Rad. Migają umieszczone w oknach napisy: „Wielkopolska-74”. Za chwilę powitanie. Gorące słowa, serdeczne uściski i niezliczone bukiety kwiatów. Wśród obecnych na peronie — przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego TPP-R, sekretarz KW PZPR w Poznaniu Bogdan Gawroński, Konsul Generalny ZSRR w Poznaniu Nikołaj Talyzina, rodzina przyjaźni.

Mówi szef Pociągu Przyjaźni: kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR, Teodor Jakubowski: — To była bardzo piękna i udana podróż. Nie sposób opisać przywiecia, jakie zgotowali nam radzieccy przyjaciele. Równie serdecznie, co z żalem — żegnano nas w Moskwie, w uroczystej szacie oczekującej Święta Pracy.

Różnokolorowy tłum dzieli się na mniejsze grupki. Już tylko po wiankach kwiatów poznać można kto właśnie przy-

jechał, a kto oczekiwał na peronie. Pierwsze rozmowy, dzielenie się wrażeniami.

— Jak minęła podróż? — pyta tam Bogusława Lorka z Wielkopolskich Zakładów Obuwia w Gnieźnie.

— Pogoda dopisała. Jestem zachwycony Krymem i Moskwą. W Charkowie nawiązałem szereg przyjacielskich kontaktów z działaczami TPP-R. Będziemy je podtrzymywać i nadal rozwijać.

— Takiego powitania, jakie zgotowano nam w Charkowie, dawno już nie widziałem — mówi Gertruda Mikołajczak, mieszkanka Kozichłóg, pracownica Zakładu Produkcji i Remontowego Energetyki w Czerwonaku. — Orkiestra, dzieci, kwiaty, przemówienia, wspólny taniec. Niezapomniane wrażenia pozostawiła Jalta, Morze Czarne i, oczywiście, Moskwa. Pałac Zjazdów — i znakomity spektakl baletowy. To była wspaniała podróż!

(res)

W dniu dzisiejszym o godzinie 7.50 Telewizja Polska nada w programie I bezprzewodną transmisję z uroczystości pierwszomajowych w Moskwie, a o godzinie 9.55 rozpocznie się transmisja z uroczystości w Warszawie w innych miastach Polski. Program emitowany będzie w kolorze.

Polskie Radio w programie I, II, i III oraz w programach wszystkich rozgłośni wojewódzkich na falach średnich i ultrakrótkich — rozpocznie transmisję z przebiegu obchodów pierwszomajowych o godzinie 9.45.

## Dzisiaj w 1-Majowym pochodzie

Dla przypomnienia — podajemy dziś jeszcze raz terminy i miejsca zbiorów kolumn, uczestniczących w 1-Majowym pochodzie. Trybuna honorowa usytuowana będzie w Poznaniu na wysokości Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej, naprzeciwko pomnika A. Mickiewicza.

**Czoło pochodu** zbiera się o godz. 9.30, przy ul. Zwirzyńskiej, na wysokości Domu Studenckiego „Jowita”.

**Pracownicy HCP:** godz. 9.20 ul. Roosevelta czoło przy kinie „Bałtyk”

**Nowe Miasto:** godz. 9.30, ul. Roosevelta, strona lewa, czoło kolumny naprzeciw „Merkurego” i dalej — aż do ul. Libelta.

**Grunwald:** godz. 10.10, ul. Roosevelta i Głogowska czoło przy ul. Świerczewskiego.

**Jeżyce:** godz. 10.30, czoło przy ul. Zwirzyńskiej na wysokości Domu Studenckiego „Jowita” i dalej — w kierunku ul. Kraszewskiego oraz ul. Mickiewicza

**Wilda:** godz. 10.40 czoło na Moście Dworcowym, po szczególne zakłady zbierają się w ustalonych punktach

**Stare Miasto:** godz. 11, czoło kolumny przy ul. Roosevelta, naprzeciw „Merkurego” i dalej — w kierunku ul. Libelta.

**Kolumna młodzieży:** godz. 11.30, ul. Dąbrowskiego na wysokości skrzyżowania z ul. Roosevelta

**Członkowie ORMO** zbierają się w czasie i w miejscach wyznaczonych przez dzielnicowe sztaby ORMO (res)

## Młodzi rolnicy w świątecznym Poznaniu

Na obchody robotniczego święta przybyła do Poznania kilkudziesięciuosobowa grupa młodych wzorowych rolników — członków ZSMW. Przedstawiciele niemal wszystkich powiatów, spotkali się wczoraj z wojewódzkim aktywem swojej organizacji, a następnie — zaproszeni przez organizację zakładową ZMS — nawiązali kontakt z młodzieżą „robotniczą „Pometu”. Tego typu spotkania, połączone z dyskusją o pracy, problemach i osiągnięciach młodzieżowych organizacji oraz zwiędzaniem hał fabrycznych, umożliwiają wzajemne poznanie się.

Po południu młodzi rolnicy wzięli udział w otwartej wystawie zorganizowanej w nowej sali Muzeum Tradycji Kultury, którą utworzono z inicjatywy Komisji Historycznej Federacji Socjalistycznej Związków Młodzieży Polskiej. Prezentowane tutaj będą materiały i dokumenty z życia organizacji młodzieżowych w kraju i państwach socjalistycznych. Otwarcia dokonano

w obecności zaproszonych gości: sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR Stanisława Kuleszy, konsula generalnego ZSRR Nikołaja Talyzina, Wielkopolan, wpisanych do Księgi Wybitnych Przodowników Pracy Socjalistycznej oraz weteranów ruchu młodzieżowego i obecnych działaczy organizacji. W nowo otwartej sali zaprezentowano m.in. historię Komсомоłu, fotografie i plany z dziesięciu kolejnych świątecznych Festiwali Młodzi i obrazy z działalności młodzieży w kraju i w zaprzyjaźnionych z Poznaniem miastach: Charkowie, Żrninie, Piotrowie i Cottbus.

Mieście się tu będzie również młodzieżowy klub przyjaźni narodów, którego gospodarzami będą poznańscy uczniowie, robotnicy i studenci, pracujący w kołach międzyrodowej przyjaźni. Dzisiaj goście z wielkopolskich wsi wezmą udział w 1-Majowym pochodzie. Pomazują oni w dziesięciotysięcznej grupie młodzieżowej. (len)

## Sztandar dla najlepszego

W przeddzień Majowego Święta pracownicy polskiego przemysłu lekkiego obchodzili 25-lecie istnienia tego resortu. Z tej okazji załogę Poznańskiego Przedsiębiorstwa Obrót Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi wyróżniono sztandarem przechodnim Ministra Przemysłu Lekkiego oraz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Odzieżowego i Skórzanego, za zdobycie I miejsca we współzawodnictwie międzyzakładowym roku 1973.

Przedsiębiorstwo to, zajmujące się skupem i przetwarzaniem skór zwierzęcych, wełny owczej, przędzy jedwabniczej i włókien roślinnych, dokonało w kilku ostatnich latach bardzo dużego postępu w ilości i jakości produkcji. Mimo ofensywy włókien i tworzyw sztucznych, nadal w przemyśle odzieżowym i skórzanym najbardziej poszukiwane są surowce naturalne.

Poznańskie przedsiębiorstwo okazało się najlepsze w kraju. Najbardziej ofiarnych pracowników udekorowano odznaczeniami państwowymi i braźowymi. Aleksander Biela otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski; Jan Jankowski — Złoty Krzyż Zasługi; Sabina Nowicka — Srebrny Krzyż Zasługi, a Irena Nowicka — Brązowy Krzyż Zasługi. (tt)

## Z okazji Majowego Święta

Dokończenie ze str. 1

wzrosła produkcja oraz poprawiła się warunki pracy załogi.

I sekretarz KW PZPR interesował się także przyrzędem służącym do badań jakościowych piast rowerowych, który zaprojektowano i wykonano we własnym zakresie. W bezpośrednich rozmowach z robotnikami pytał o warunki w poczynku. W tej dziedzinie „Romet” ma sporo osiągnięć. W trakcie budowy znajduje się ośrodek czasowy w Dąbkach koło Darłowa na 250 osób. Za loga korzysta również z zakładowych czasów w Wojłłowicach koło Bystrzycy Kłodzkiej. Na zakończenie wizyty I sekretarz KW PZPR życzył pracownikom „Rometu” dalszych sukcesów w pracy zawodowej.

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łącz. redakcyjne działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09 Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miejski 659-39 Redakcja nocna 430-73 453-31 Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa - Książka - Ruch” • Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 659-16 Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada • Rekopisów nie zwracamy • Druk PZG im. M. Kasprzaka - Poznań

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł) kwartał (52 zł), półrocze (104 zł) rok (208 zł) przyjmując za pośrednictwem blankietów PKO Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy Książki RSW „Prasa - Książka - Ruch” ul. Zwirzyńska 9 60-813 Poznań na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe • Indeks nr 35029 F-1



# W Wągrowieckiem obywatelskość miarą wartości



Czółwka 1-Majowego pochodu w Poznaniu w 1945 roku. Fot. — Archiwum

Narożna, dziewiętnastowieczna kamienica stoi tam sama z fantazyjnym dachem, z nadbudówkami, z będnymi zda się ozdobami, z mnóstwem szczegółów. Na ulicach ruch, ludzie wracają z pracy sklepy, sklepiki pełne kupujących. Przechylam się przez po rącz mostu — Welna w dole płynnie szybko, znikła za pasmem drzew nad nią pochyla rym.

Wysoki, z czerwonej cegły budynek. Ten sam jest popołudnie, cisza wokół. Ostro nie wracam do środka. Z góry, z pietra, dźwięki muzyki Uchylam drzwi — niezmienna, z drewnianym, rzeźbionym stropem sala. Trzeci chłopców gra na instrumentach. Wycofuję się. Na zewnątrz tablica „Liceum Ogólnokształcące im. Powstańców Wielkopolskich w Wągrowcu 1918—1958. Dnia 30 grudnia 1916 roku po 150 letniej niewoli powstańcy wielkopolscy miasta Wągrowca z tego gmachu rozpoczęli wyzwolenie ziemi wągrowieckiej. Cześć im i chwala!”

Ulicą Opacka schodzę w dół, w stronę jeziora. Przekraczam się tu kiedyś pod mostem, po kamieniach przeskaakiwałem rzekę i nad jeziorem, przedzierając się wśród krzaków dzikiej róży, łobianu, zszedłem do jego krańca.

Gdy teraz wychodzę nad jezioro — widzę wijącą się wzdłuż niego promenadę. A u krańca — kąpielisko, budynki,

zbiegające nad sam brzeg wody. Mijam grupy młodzieży, matki z dziećmi w wózkach. Jest ciepło, kwietniowe popołudnie. Nad wodą — kawiarnia „Słoneczna”. Zwinęte markizy, złożone na stolikach, czekają letniego sezonu. Okazały hotel nad jeziorem, duża, duża kawiarnia-restauracja, ze szklaną ścianą, zwróconą w stronę wody. Otoczony wokół dzieżami, pokryty świeżą zieloną trawą, leśny stadion.

W bok — nowoczesne, mieszkalne bloki. Pawilony handlowe, młodzi mężczyźni, kobiety, dużo dzieci. Pamiętam sprzed lat tutejsze pustkowie. Dochodzę do końca osiedla. Gdy już myślę, że miasto definitywnie się kończy — spotykam długie budynki fabryczne. Z jednej i z drugiej strony ulicy. Znak HCP, znak firmowy fabryki mebli. Nowy budynek szkoły zawodowej, młodzież z lekcji popołudniowych wysypuje się przez szkołę na bramę. A przecież, pamiętam to doskonale — wtedy tu było pustkowie.

Do centrum miasta. Plac Paszkowa. Jedyny w Polsce. Jak przed laty — pośrodku placu prosty obelisk.

Podpułkownik Gwardii Armirzej Nikiticz Paszkow o godzinie 9 rano 23 stycznia 1945 roku wyzwolił ze swoim oddziałem miasto. Entuzjastycznie witany, przemawiając po tem na placu powiedział, że jeśli by miał zginać, chce być pochowany tylko w Wągrowcu. 27 stycznia 1945 roku zginął w palącym się zwoju w bitwie pod Herbutowem. Jego woli stało się zadość: leży po-

chowany na Pałukach, na cmentarzu w Wągrowcu. Plac jego imienia jest sercem tego miasta.

## Od początku — do teraźniejszości

Przyjeżdżam do Wągrowca po paru dniach znowu. Uczęszczałem w tym mieście w latach 1947-1948 do gimnazjum. Od tamtego czasu w Wągrowcu nie byłem. Teraz, w kwietniu 1974, przyjechałem w określonym celu — chcę zobaczyć co się zmieniło. Marnosobisty, sentymentalny chyba nawet stosunek do tego miasta. Pamięć sprzed lat przywołuje tamto zapamiętane po przednio...

I sekretarza Komitetu Powiatowego PZPR — Feliksa Cieszyńskiego pytam o najważniejsze zmiany okresu XXX-lecia w Wągrowcu. Mówi: — Rozwój przemysłu, którego tu przed wojną praktycznie nie było. Powstał przemysł metalowy — oddział HCP, produkcja części do obrabiarek. Powstały Wielkopolskie Zakłady Mechanizacji Budownictwa, ZREMB, powstała fabryka mebli (oddział fabryki obornickiej). Są Zakłady Żywno-Młynarskie, Zakłady Przemysłu Ziemiaczynowego. Nastąpił intensywny rozwój przemysłu terenowego. Powstało szkolnictwo zawodowe — dzięki niemu jest możliwe sytuowanie tu przemysłu. W najbliższej perspektywie rozpocznie się w Wągrowcu budowa zakładu produkującego elementy aluminiowe dla Ludownictwa. Równocześnie Wągrowiec stał się atrakcyjnym ośrodkiem turystycznym. Dynamicznie rozwija się zajmując jedno z pierwszych miejsc w województwie budownictwo mieszkaniowe. Miasto uzyskało wodociąg i kanalizację.

O te ostatnie sprawy pytam z celnika miasta — Adama Siwę. Pierwszy projekt budowy wodociągów powstał w Wągrowcu przed I wojną światową, drugi — na przełomie 1928/39. Po wojnie — zabiegi o ich budowę trwały od lat 50-tych. Do budowy przystąpiono w 1965 roku. Powstał wówczas — powołany przez Front Jedności Narodu — Społeczny Komitet Budowy Wodociągów Miejskich w Wą-

Powiat wągrowiecki, średni co do wielkości pod względem liczby ludności i zajmowanej powierzchni, położony jest w północnej części województwa poznańskiego. Na terenie powiatu leżą trzy miasta — Wągrowiec (55 km na północ od Poznania, 18 500 mieszkańców), Skoki i Gołańcz. Na Ziemi Wągrowieckiej są 54 jeziora, 16 proc. powiatu to lasy. Główne ośrodki turystyczne — Wągrowiec, Kobylec, Skoki, Kamienica.

głowcu. Zakłady pracy zadeklarowały robocizną i jeden procent poborów załóg pracowniczych. Miasto uzyskało sieć wodociągową. Następnie — z inicjatywy FJN — rozpoczęto zakładanie kanalizacji. W samym roku 1970 ułożono przewody kanalizacyjne na 3 miliony złotych — półtora miliona czynu społecznego i półtora miliona dotacji. W tej chwili całe miasto jest skanalizowane.

Trwa budowa osiedla mieszkaniowego przy ulicy Jerzyka — mieszka tam już 2600 ludzi.

W trakcie rozmowy z naczelnikiem dostrzegłem wizerunek na ścianie w Urzędzie dyplom: „Prezydium WRN oraz WK FJN w Poznaniu składają serdeczne gratulacje aktywom oraz wszystkim mieszkańcom miasta z okazji uzyskania tytułu Mistrza Gospodarności w grupie miast ponad 15 000 mieszkańców w województwie poznańskim w konkursie „Mistrz Gospodarności” w roku 1972. Uzyskanie tego wyróżnienia było możliwe m.in. dzięki zagospodarowaniu turystycznemu Jeziora Durowskiego. W roku 1966 powstał tego dnia szczegółowy plan. Zbudowano dwa baseny wycynowe, dwa dla pływających, dwa do nauki pływania, brodzik, szatnie, kawiarnię. W 1971 powstała nad jeziorem promenada, w 1972 hotel na 100 miejsc noclegowych razem z restauracją. Wybudowano stadiony sportowe, korty, pawilon rekreacyjny, z drugiej strony jeziora — camping. Czynnym społecznym młodzież ZMS-u zbudowała nad jeziorem amfiteatr na 1000 miejsc. Woda w wągrowieckim jeziorze jest ide-

Dokończenie na str. 6

WŁODZIMIERZ BRANJEŃSKI



Wągrowiec w dniach wyzwolenia. Fot. — Z. Grajek

Humanizm jest prądem ideowym oraz postawą intelektualną i moralną uznającą człowieka za wartość najwyższą w świecie, stawiającą na pierwszym planie pełny rozwój jednostki ludzkiej, głoszącą, że człowiek jest twórcą własnego losu, że mierzy on siebie i świat według ocen kryteriów, które sam ukształtował.

Ten encyklopedyczny wstęp jest potrzebny do lepszego zrozumienia ogromnego ładunku treści humanistycznych w ustroju socjalistycznym. Teoretycy rozróżniają obok tzw. humanizmu tradycyjnego — indywidualistycznego humanizmu mieszczańskiego, który przeciwstawia się renesansowemu wyzwoleniu człowieka spod władzy religii i głosi, że „Bóg stanowi centrum człowieka”. Istnieje wreszcie humanizm socjalistyczny, mający przewagę nad pozostałymi rodzajami humanizmu, że jest możliwy do u r z e c z y w i s t n i e n i a. Nie tylko bowiem głosi on wzniesienie idea wartości i wolności człowieka, lecz również wskazuje możliwości i sposoby ich wprowadzania w życie. Mówiąc więc o humanistycznych treściach ustroju socjalistycznego, trzeba pamiętać, że chodzi o humanizm w znaczeniu socjalistycznym.

W tezach Komitetu Centralnego PZPR na 30-lecie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, uchwalonych przez XIII Plenum KC znajduje się zdanie, które można uznać za współczesną, polską wersję humanizmu:

„Podstawowym naszym celem jest dobro człowieka, zaspokajanie jego potrzeb materialnych i duchowych, wszechstronny rozwój jego osobowości, kształtowanie warunków

## Refleksje obywatelskie (5)

# Drogą humanizmu

twórczego zaangażowania w działalności produkcyjnej, społecznej, politycznej i kulturalnej.”

Jest to formuła o nieprzemijającej aktualności, a zarazem podstawowa wytyczna, wyznaczająca kierunek rozwoju naszego kraju i społeczeństwa. Realizacja tej wytycznej jest w pełni możliwa tylko w ustroju socjalistycznym. Tylko bowiem ustrój socjalistyczny prowadzi do zmiany krzywdzących człowieka stosunków społecznych. Bez intensywnego rozwoju produkcji materialnej, opartej na bazie własności społecznej środków produkcji i bez poprawy warunków materialnych społeczeństwa — nie możliwy jest rozkwit życia duchowego. Socjalizm jest pierwszym w historii ludzkości ustrojem, który nie tylko umożliwia, ale i realizuje harmonijny rozwój materialny i kulturalny społeczeństwa i jednostki, szerokie uczestnictwo w podejmowaniu decyzji społecznych, kształtowanie się nowej kultury i nowej moralności, nowych — opartych na braterstwie i przyjaźni — stosunków między narodami i między ludźmi. Prowadzi to w konsekwencji do bardziej wszechstronnego rozwoju osobowości ludzkiej i podnoszenia poziomu socjalistycznego sposobu życia. Daje to nam bezsporną przewagę nad kapitalizmem. Zaden ustrój, tak jak socjalistyczny nie umożliwia wprowadzenia w życie teoretycznych założeń humanizmu.

Cała nasza działalność produkcyjna, wysiłki partii i rządu, podporządkowane są na czele zasadzie: zrobić jak najlepiej dla dobra społeczeństwa i jednostki, przy zwracaniu uwagi na kojarzenie interesów — społecznych z interesami jednostki. Podstawowe założenia rozwoju naszego kraju na najbliższe lata zawarte są w uchwale VI Zjazdu partii i w wytycznych I Krajowej Konferencji PZPR. Lektura tych dokumentów dostarcza potwierdzeń humanistycznych treści, głęboko tkwiących w zamierzeniach partii. Wprowadzanie w życie tych idei nie odbywa się jednak automatycznie przez sam fakt kierowania przez marksistowską partię rozwojem politycznym, społecznym i ekonomicznym kraju. W realizacji humanistycznych treści naszego życia uczestniczyć musimy wszyscy. I to zarówno w procesie produkcyjnym jak i w kształtowaniu życia kulturalnego, które jest jednym z dowodów wyższości ustroju socjalistycznego nad kapitalizmem. Kultura również służy społeczeństwu, służy kształtowaniu postaw i osobowości ludzkich na miarę zadań, stojących przed społeczeństwem i przed poszczególnymi jednostkami.

Jest w naszych czasach coś fascynującego, coś, co pozwala z optymizmem patrzeć w bliższą i dalszą przyszłość. Mam na myśli perspektywy naszego roz-

woju. Ich fascynacja tkwi w ich realności. Pisanie o tym jak coś będzie wyglądać w przyszłości kosztuje niewiele wysiłku. Puszczanie wody fantazji jest zajęciem nie wymagającym zbyt dużego nakładu pracy. My jednak wiemy, ba, jesteśmy przekonani, że plany i perspektywy, które nakreśliła partia są w pełni realne. Przekonał się bowiem w ciągu ostatnich lat, że programy są skrupulatnie przed czasem realizowane, a nawet przekraczane. Że zapowiedzi wszelkich zmian na lepsze są dotrzymywane i że to, co w pierwszej chwili wydaje się nam nierealne okazuje się zupełnie możliwe do urzeczywistnienia. Pod jednym wszak warunkiem: że weźmiemy się do roboty, że pomożemy w nadaniu tym planom realnych kształtów.

Przypomnijmy sobie chociażby ostatnią falę regulacji podwyżek płac, która obejmowała prawie wszystkie grupy zawodowe. Czy byłaby ona możliwa, gdybyśmy pomyślnie nie wykonywali planów produkcyjnych? Gdybyśmy nie starali się dawać z siebie więcej niż dotychczas? Wprawdzie zjawisko dobrej roboty nie jest jeszcze powszechne i na pewno w niejednym zakładzie pracy nie brak ludzi, którzy chcieliby stosunkowo jak najmniej staraniem jak najmniej zarobić, ale na szczęście taka postawa staje się coraz mniej popularna. Zasada: „czy się stoi, czy się

leży — dwa tysiące się należy” natrafia na zdecydowany sprzeciw ogromnej większości uczciwych ludzi. Wprawdzie można jeszcze spotkać pracowników objających się na budkach, w fabrykach i w biurach, ale jest to raczej wynikiem złej organizacji pracy, czy niewłaściwie działającego systemu dyscypliny pracy, niż rezultatem swego rodzaju filozofii zatrudnionych. Cwa niactwo natrafia na coraz bardziej zdecydowane przeciw działanie. Natomiast ludzie którzy pracują solidnie cieszą się coraz większym autorytetem i poważaniem. Taka postawa jest też elementem moralności socjalistycznej. Można się w niej doszukać także upowszechniania się w naszym społeczeństwie zasad humanizmu socjalistycznego, w którym mieszczą się te takie wartości, jak szacunek człowieka do człowieka, jak stosowanie sprawiedliwych kryteriów oceny, jak dostrzeganie ludzkich potrzeb i ich zaspokajanie.

Polska Ludowa wkrótce ukończy 30 rok swego istnienia. W historii jednego państwa jest to okres krótki. W historii społeczeństw jest to okres jeszcze krótszy. Ale jeżeli sobie uprzytomnimy drogę, którą przebyliśmy w ciągu tych 30 lat, widać, że przebyliśmy epokę. Tamta Polska była tak różna od dzisiejszej, że edyby nie zapisy historyków, pamiętnikarzy i gdyby nie pamięć ludzi starszych, gdyby nie fotografie, nikt nie potrafiłby sobie w pełni uzmysłowić tego, co zostawiliśmy za sobą i co stało się naszym udziałem.

Już pierwszy pochód pierwszomajowy w Poznaniu w 1921 roku wyprowadził sprzed Domu Robotniczego przy ul. Zamkowej 7, około 4000 uczestników, którzy zwartym szykiem przemarszerowali głównymi ulicami miasta. Przemówienia Czesława Porankiewicza, radykalnego tribuna socjalistycznego, wysłuchało ponad 8000 ludzi.

Raporty policyjne z 1922 roku stwierdzały, że uroczystości i manifestacje pierwszomajowe zapuściły już „na wielkopolskim gruncie trwałe korzenie”. Mimo aresztowań komunistów i socjalistów, masowe wiece i pochody z udziałem orkiestr robotniczych odbyły się poza Poznaniem w Zbąszyniu, Ostrowie, Mosinie, Chodzieży oraz Pakoście i Mątwach (dzisiaj — Bydgoskie).

Wielotysięczne masy bezrobotnych ścigały w Poznaniu na wiece i demonstracje pierwszomajowe, organizowane w latach 1927—1930 przez znakomitego mówcę komunistycznego, Alfreda Bema. W pochodzie pierwszomajowym 1928 roku brało udział około 10 000 uczestników reprezentujących siły rewolucyjne całej Wielkopolski. Na publicznym wiecu przemawiał komunistyczny poseł Henryk Bittner. Były to lata wielkich sukcesów radykalnej lewicy społecznej w Poznaniu. Jedno z prawicowych pism ostrzegało władze: „Nie tylko socjalizm poczynił tu znaczne postępy, lecz — co gorsza — komunizm po raz pierwszy w hi-

Dokończenie na str. 6

MARIAN OLSZEWSKI

# Takie sobie zwyczajne sprawy

„Po ustąpieniu okupanta z dzielnic zachodnich miasta przystąpiono już 12 lutego 1945 roku do uporządkowania przedsiębiorstwa i uruchomienia jego zdewastowanych urządzeń. Poniszczono warsztaty, rozgrabiono narzędzia pracy i magazyny, zerwana całkowicie sieć napowietrzna oraz zniszczone wozy tramwajowe — to warunki, w jakich tramwajarze poznańscy przystąpili do pracy, wynagradzanej przez pierwsze kilka tygodni pół bochenkiem chleba dziennie. Ukoronowaniem tych wysiłków było uruchomienie 4 marca 1945 roku pierwszej linii tramwajowej na ul. Głogowskiej, długości 2,5 km. Było to ciche święto pracowników MPK, pierwszy widomy znak odbudowy miasta.”

„Wzorowym Wychowawcą Młodzieży”.

Czasem tylko powstaje niezręczna sytuacja, gdy były uczeń wraca do warsztatów z dyplomem inżyniera, ale lody wnet pękają, czego najlepszym dowodem zgłoszony na giełdzie wspólny pomysł racjonalizator ski.

Pod koniec roku 1945 komunikacja tramwajowa łączyła już wszystkie dzielnice miasta z wyjątkiem prawobrzeżnych, które oddzielały pozrywane mosty. 227 jednostek kursujących na 7 liniach długości 43 km przejechało 3 mln km, prze



Fot. — K. Przychodźki

Zwiezły ten opis, zaczerpnięty z „Informatora pracownika MPK w Poznaniu”. Roman Moskalik uzupełnia opowieścią o tym, jak to 14 lutego, skierowany do pracy przy zbieraniu drutu z pozrywanej, zniszczonej w 80 procentach sieci ulicznej, był świadkiem śmierci kolegi, którego przy parku Kasprzaka (wówczas Wilsona) dosięgła za błakana kula. Od 24 lutego organizował pracę w narzędziowni i naprawiał maszyny potrzebne do obróbki narzędzi. To właśnie jego uczniem został 17-letni Władysław Mroziński, syn poznańskiego tramwajarza, który 16 maja 1945 roku zgłosił się do zakładowych warsztatów.

Chłopak był chętny, zawód „czuł w palcach”, tyle że do szkół się nie pchał, bo i po co. „Nie matura, lecz chęć szczerą” głosiły napisy na murach. Pracując przez jakiś czas z Mrozińskim Henryk Adamczak, też syn tramwajarza, obecnie kierownik oddziału gospodarki narzędziowej, który w pierwszych dniach lutego 1945 roku, w okresie walk o Poznań, ochotniczo wstąpił do Milicji Obywatelskiej, a w marcu podjął ponownie pracę w warsztatach MPK naprawiając i zbierając tak potrzebne narzędzia, dopiero w 1967 roku ukończył technikum mechaniczne.

Władysław Mroziński nie żałuje swego wyboru (— „Przecież mogłem się uczyć, sam zadecydowałem”), ale swoich „odopiecznych” pilnuje, by nie lekceważyli sobie wiedzy. W warsztatach opowiadają, jak to zainteresował się pewnym chłopcem, który wcale do grzechnych nie należał, i wykierował go na ludzi. Mir też ma ogólny, w 1972 roku wybrano go w zakładowym plebiscycie

woząc 31 mln pasażerów. Krył się za tym olbrzymi wysiłek załogi. Konduktorów, motorniczych, pracowników warsztatów remontowych, uczniów.

Tych ostatnich w warsztatach nie było zbyt dużo. Ale za to stanowili zgraną paczkę. W 1948 roku utworzyli u siebie koło Związku Młodzieży Polskiej, 12 ich było. Sekretariat mieli gdzieś na strychu, organizowali różne akcje, w tym także zabawy i teatralne przedstawienia, wyjeżdżali agitować za zmianą społecznej struktury polskiej wsi, pełni zapału i wiary w słuszność decyzji, które z niejednym spotykały się jeszcze oporem.

W 1949 roku Władysław Mroziński ukończył naukę, zdał pomyślnie egzamin i — w maju — poszedł do wojska. Wrócił po dwóch latach i podjął w warsztatach pracę jako ślusarz narzędziowy, a następnie przez 11 lat był instruktorem praktykujących w warsztacie uczniów przyzakładowej zawodowej. Obecnie jest brygadziwą na stanowisku mistrza na pododdziale regeneracji części mechanicznych oddziału produkcyjnego warsztatów głównych MPK przy ul. Gajowej. Kieruje pracą 23 ludzi, których zadaniem jest przywracanie pierwotnych własności użytym częściom taboru.

„Wzorowo kieruje tym pododdziałem, idealnie rozpracował technologię naprawy” — opiniuje kierownik wydziału warsztatów, inż. Henryk Nowaczyk. Dokumentację są u niego nie w biurku, lecz bezpośrednio na stanowiskach. Wiszą po prostu teczki na sznurkach wzdłuż ściany i każdy pracownik ma do nich dostęp. Dzięki temu — mówiąc słowami inżyniera — nie ma odstępstwa od prawidłowego przebiegu napraw.

— Trzeba mieć zaufanie do ludzi — twierdzi Władysław Mroziński, a Bolesław Kardacz, pracujący przy regeneracji zestawów kołowych, kończy naszą krótką rozmowę zdaniem: „Czasami trzeba po prostu pogadać, o tym i o owym, o własnych i cudzych smartwieniach, to potem robota dużo lepiej leci...” Potwierdzają to Stanisław Gorynia, i syn jego Tadeusz...

A poleciała ta robota przy naprawie zestawów kołowych dużo lepiej, odkąd przed rokiem pieczę nad nimi przejął Władysław Mroziński. Coś tam zmienił w organizacji pracy, bliżej zainteresował się tą 6-

osobową załogą i — jak to określił Bolesław Kardacz — „ludzie się zacięli, żeby już nie psociono, że znów zalegają”. I istotnie nie „psoczą” na nich, zestawy kołowe przestały być przedmiotem negatywnych uwag.

Ale o tych sprawach Władysław Mroziński sam nie mówi. Nie wspomina też — poza tym ostatnim, wspólnie z inż. Romanem Olejniczakiem, nota bene swym byłym uczniem, o pracowanym projekcie regeneracji kłoców hamulca szynowego, dającym znaczne oszczędności w materiałach i robociznie — o swych pomysłach racjonalizatorskich i drobnych ulepszeniach w pracy, za które kolejno otrzymywał: Brązowy Krzyż Zasługi (1956 rok), odznakę i tytuł Przewodnika Pracy (1962), Honorową Odznakę miasta Poznania (1965), złotą odznakę Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej (1972 rok) i zakładową „Zasłużony Pracownik MPK”. O tych wszystkich osiągnięciach, o umiejętnym współżyciu z załogą („Ma ludzi sumiennych, oddanych, gdy trzeba, nie odmówią, zostaną po godzinach” — mówi o nich kierownik warsztatów), podobnie jak o zaangażowaniu w pracę społeczno-polityczną (członek Rady Zakładowej, przez kilka kadencji członek egzekutywy Komitetu Zakładowego, delegat na I Krajową Konferencję PZPR, a od kilku miesięcy radny Dzielnicy Rady Narodowej), które spowodowało nawet perturbację rodzinne, mówią dziennikarzowi inni.

On sam kwituje te sprawy krótkim „Jak się do czegoś zobowiąże, staram się to wykonać”, chętnie natomiast opowiada o swych pasjach piłkarskich („Ale jak idziemy razem na mecz, to już mowy o sprawach zawodowych nie ma. Żeby nikt nie powiedział, że mu kiedyś w prywatnej rozmowie obiecałem coś załatwić”) i turystyce. Nie było chyba w załogę wycieczki, w której by nie uczestniczył. Najciekawszą była oczywiście ta 14-dniowa, zorganizowana przez CRZZ wycieczka do Związku Radzieckiego, no i oczywiście leningradzkie białe noce...

Nie wszystko w życiu Władysława Mrozińskiego ułożyło się tak, jak to sobie kiedyś wymarzył i zaplanował. Ale na pytanie, czy — gdyby mu raz jeszcze żyć od nowa przyszło, — inną wybrałby drogę, odpowiada przecząco. Lubi swój za wód i tę świadomość, że dany przedmiot jest dziełem jego rąk. Nie maszyny, którą wystarczy odpowiednio nastawić, ale właśnie rąk. No i umie cieszyć się z życia, które niesie przecież tyle wartości...

Nazwisko Władysława Mrozińskiego znalazło się wśród 48 nazwisk, wpisanych wczoraj do wielkopolskiej Księgi Wybitnych Przewodników Pracy Socjalistycznej.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

## Wiele wart ich czyn

# REKORDZIŚCI Z LOKOMOTYW

Parowóz był kiedyś przejawem rewolucji przemysłowej. Szykują mu we wszystkich muzeach techniki honorowe miejsce. Chwilowo jednak dla staruszka jest jeszcze dosyć pracy na naszych kolejowych szlakach i przynajmniej przez najbliższe 10 lat dymiąca i sapiąca machina będzie nadal czymś żywym.

Oprócz niewątpliwego uroku, mają parowozy jedną brzydąką cechę — są wielkimi marnotrawcami energii. Na każde 100 kilogramów węgla spalonego pod kotłem, 92 — wylatuje kominem, a tylko energia 8 kilogramów zamienia się w pracę. Parowóz pospieszny na trasie z Poznania do Szczecina spala 6-7 ton węgla. Czy ta siódma tona spłonie pod kotłem?

W dużym stopniu zależy to od ambicji, gospodarności, od umiejętności drużyny parowozu. Wiele jest takich kolejarzów, którzy boją się wycieczki, w której by nie uczestniczył. Najciekawszą była oczywiście ta 14-dniowa, zorganizowana przez CRZZ wycieczka do Związku Radzieckiego, no i oczywiście leningradzkie białe noce...

Nie wszystko w życiu Władysława Mrozińskiego ułożyło się tak, jak to sobie kiedyś wymarzył i zaplanował. Ale na pytanie, czy — gdyby mu raz jeszcze żyć od nowa przyszło, — inną wybrałby drogę, odpowiada przecząco. Lubi swój za wód i tę świadomość, że dany przedmiot jest dziełem jego rąk. Nie maszyny, którą wystarczy odpowiednio nastawić, ale właśnie rąk. No i umie cieszyć się z życia, które niesie przecież tyle wartości...

Nazwisko Władysława Mrozińskiego znalazło się wśród 48 nazwisk, wpisanych wczoraj do wielkopolskiej Księgi Wybitnych Przewodników Pracy Socjalistycznej.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

nie tylko zmniejszając szybkość. Ile paliwa zużyje lokomotywa, to zależy przede wszystkim od staraj się, która ją obsługuje i od troski mechaników w lokomotywni.

Dlaczego na przykład, w dwóch pierwszych miesiącach tego roku pasażerski wagon motorowy SN-01-111 spalił o 13,5 tony mniej ropy, niż to przewidują normy? Bogdan Stefanowicz, jeden z trzech mechaników jeżdżących na tej jednostce, objaśnia sukces szczególnie starannym usuwaniem wszelkich usterek silnika oraz znajomością tajemnic układu paliwowego i jego regulacji (przy takim 12-cylindrowym „motoru” jest sporo metrów rurek, pomp i zbiorników). Istotny jest również styl jazdy — wykorzystanie wzniesień na szlaku, unikanie gwałtownych przyspieszeń i zahamowań. To arsenał środków znany dobrze kierowcom samochodów. Na kolei dają one również spore oszczędności paliwa. To, ile ropy zużyje dieslowa lokomotywa, zależy także od temperatury w hali lokomotywowni — zimny silnik dłużej się rozgrzewa, potrzeba więcej cennego oleju.

Czy parowóz musi buchać parą ze wszystkich spojów, jak stary czajnik? Przecież para ma poruszać tłoki w cylindrach, a nie uciekać nieszczelnymi przewodami. Drużyny parowozów, którym zależy na oszczędności węgla, wielką wagę przywiązują do likwidowania tych przecieków.

Największym „złodziejem” energii parowozu jest kamień kotłowy oraz sadze i osady, które utrudniają zamianę wody w parę. Oszczędnie jeździ ta drużyna, która utrzymuje czysty kocioł, dobrze wydmuchuje sadze z rury, zmiekcza wodę w tendrze, słowem — pielegnuje sapiącego olbrzyma.

Bo zanim para poruszy koła lokomotywy, trzeba ją „ugotować” w kotle. Ale nie za wiele — wtedy „odbije” zawór bezpieczeństwa i kilka tysięcy kalorii uleci białym obłoczkem do atmosfery. Również nie za mało — bo parowóz będzie za słaby, aby rozpedzić ciężki sznur wagonowy i maszynista zżapie karne minuty spóźnienia. Jakże on wtedy spojrzy w oczy ludziom na peronie — wstyd mu będzie wychylić się z okna kabiny lokomotywy. Pary u dobrego mechanika musi być „w sam raz”. Do dokonania tej

sztuki potrzebny jest przysłowiowy szósty zmysł i spore doświadczenie. A najbardziej widocznym efektem jest oszczędzony węgiel.

Na parowozie Pt-47-43 z lokomotywni głównej w Poznaniu jeździ Lechosław Groniek i Władysław Kubik. W styczniu i lutym zaoszczędzili 67 ton węgla. Umiejętnie rozkładają go na ruszcie paleniska, aby najlepiej wyzyskać energię płomienia, dzięki doskonalym znajomości szlaku (pagórków i zjazdów) oszczędnie gospodarują parą.

Drużyny parowozu towarowego Ty-5-26 — Bronisława Lejmiana, Henryka Czekalskiego i Józefa Strawy — wrzuciły w tym samym czasie do paleniska o 61,3 tony węgla mniej, niż przewiduje norma, wykonując przy tym swe zadania przewozowe. Drużyny Leona Kaźmierskiego i Mariana Rutkowskiego, prowadzące stary i wysłużony parowóz Tr 203-192, zaoszczędziły 64,4 ton paliwa...

Na nowej lokomotywie spaliniowej „Cegielskiego” SP-45-93 pracują Edward Marciniak, Marian Jurek i Stanisław Filipiak; w pierwszych dwóch miesiącach tego roku spalili o 11,5 tony ropy mniej, a na ciężkiej, towarowej lokomotywie rumuńskiej ST-43-226 Ireneusz Kaczmarek i Czesław Piecho-wiak zmniejszyli zużycie ropy aż o 66,3 tony.

Jakież to są normy zużycia paliwa, skoro tak dużych można dokonać oszczędności? Kolejarze tłumaczą, że obliczono je dokładnie, biorąc pod uwagę typ, wiek i stan techniczny poszczególnych lokomotyw. Te normy nie są więc liberalne, ani na wyrost. Trzeba być nie lada mistrzem, aptekarzem w odmierzaniu paliwa, znawcą apetytu i możliwości lokomotywy, aby spalić mniej węgla czy ropy, wykonując wskazaną pracę. Nie wszystkim ta sztuka oszczędzania się udaje, tym większa chwała rekordzistom.

Nie dostaną za te osiągnięcia premii, bo już inna struktura płac regulacji w transporcie, nie osiągną osobistych materialnych korzyści. Ale oszczędzają **wszystkie drużyny**. Bo to jest nieodłączny i pasjonujący element sztuki prowadzenia lokomotywy. Bo gospodarność to również nieodłączna cecha aktywnej obywatelskiej postawy, jakże bliska i kolejarzom.

TOMASZ TALARCZYK

# Berlin 2 maja 1945

## Relacje Kościuszkowców

Podczas szturm na Berlin 1 Dywizja Piechoty im. T. Kościuszki oparowała 36 rejonów, 4 stacje metra, kompleks budynków politechniki, 7 fabryk, w tym podziemną fabrykę samochodów w rejonie Tiergarten. Zdołano 15 dział pancernych, 8 czołgów, 28 dział, 82 cekaemy, ponad 3000 karabinów. Wzięto do niewoli 2500 hitlerowskich żołnierzy i oficerów. Na polu walki nieprzyjaciel stracił 3000 zabitych. Zniszczono 120 cekaemów, 17 dział i wiele innego sprzętu nieprzyjaciela...

Tak brzmiał meldunek przesłany do Warszawy po kapitulacji Berlina przez dowódcę 1 Armii WP gen. Stanisława Popławskiego. A jak ów zwycięski finał w ramy gnieździe hitlerysty przeżywali Kościuszkowcy — żołnierze i oficerowie pierwszej jednostki Ludowej Wojska Polskiego, która półtora roku przed tym historycznym momentem ruszyła razem z nami z radzieckimi sojusznikami „spoza gór i rzek — na za-

chód”? Sięgnijmy po wybór wspomnień uczestników berlińskiego zwycięstwa, dotyczących właśnie dnia 2 maja 1945 roku.

### Zwycięstwo nie przychodzi darmo

**SZEREGOWY JAN BABIARZ** (2 pułk piechoty): Przypomniał mi się mój pierwszy bój pod Lenino, pierwsze strzały, pierwsi zabici i strach, który mnie wówczas ogarnął. A teraz byliśmy u kresu naszej wędrówki i strachu nie odczuwałem zupełnie...

**PODPORUCZNIK WŁADYSŁAW TARALA** (3 pułk piechoty): Około godziny 2.00 w nocy 2 maja 1945 roku we wszystkich telefonach położył się spokój. „Prze-ważyć ogień”. Nikt z nas nie był jeszcze dokładnie poinformowany o kapitulacji wojsk garnizonu berlińskiego, sprawa została wyjaśniona, gdy grupy faszystowskich żołnierzy zaczęły wychodzić ze swoich kryjówek, z rękami podniesionymi do góry. Kompania moja w chwili rozpoczęcia natarcia li-

czyła 80 żołnierzy, przy ogłoszeniu kapitulacji zostało nas 15...

**KAPRAL SZYGMUNT KAZUBIŃSKI** (sztab I Warszawskiej Dywizji im. T. Kościuszki): „Jeńców trzeba zarejestrować i wypytać o podstawowe dane osobiste. Ponieważ znam trochę niemiecki — pomagam w tej czynności kapitanowi Romanowi. Przy okazji utwierdzamy się, że do Berlina ściągają jednostki chyba z całej Europy. Jeńcy należą do oddziałów wycofanych z Francji, Belgii, Holandii i oddziałów pospiesznie uciekających z frontu wschodniego. Przed wieczorem smutna wiadomość. Przyniósł ją gońiec z 2 pułku. Trafiony pociskiem w szyję zginął Jurek Pytelski. Zdażył wrócić ze szpitala, aby walczyć 20 godzin. Zwycięstwo nie przychodzi darmo.

### Czerwone i biało-czerwone

**PLUTONOWY KAZIMIERZ OTAP** (1 pułk artylerii lekkiej): Wspinając się ze sztabu, jak to się mówi, mieliśmy duszę na ramieniu. W kilku

punktach miasta biła jeszcze artyleria niemiecka. W okolicy Kolumny Zwycięstwa Niemcy właśnie składali broń, ale wspinając się na szczyt kolumny i tam, w górze, spodziewaliśmy się ciągle strzału. Jakiś snajper, albo nawet artylerzysta niemiecki mógł nas zdmuchnąć stamtąd z łatwością. Sądzę, że podobne uczucie towarzyszyło dwóm radzieckim kolegom, którzy zawieszili czerwoną flagę na Reichstacie. Po zejściu z kolumny, gdy miało miejsce wzruszenie, ogarnęła mnie senność. Położyłem się pod jakimś murem tuż przy naszej baterii i natychmiast zasnąłem.

**SIERŻANT ANTONI SZKLARZYK** (batalion sanitarny 1 DP): Na środku ulicy leżeli ranni Niemcy. Major kazał włożyć mi nie miecką czapkę na głowę, pójść ich opatrzyć, a przy okazji trochę się rozejrzeć. Na rękawie miałem opaskę z czerwonym krzyżem. Jeden z Niemców miał ranę brzucha. Zabrałem się do roboty i bez przerwy myślę sobie: „wygramą do mnie snajpera z dachów, czy nie wygrana”. Ranny jeździł cicho i powtarzał: „danke schoen, danke...”. Nagle widzę kolumnę żołnierzy. Patrzę, Niemcy idą bez broni. Jeden

## W zielonogórskiej palmiarni



Zaprzysiężony z Poznaniem 1,3 milionowy Charków, należy do najbardziej przemysłowych miast w Związku Radzieckim. Na Ukrainie jest głównym ośrodkiem produkcji ciężkich maszyn dla górnictwa, hutnictwa, energetyki i transportu. Nie jest też pozbawiony przemysłu lekkiego. Są tu bowiem także fabryki odzieży i obuwia, artykułów gospodarstwa domowego i drobnego sprzętu elektrotechnicznego.

Charkowianie szczerzą się tym (opowiadają o tym dzieciom w szkołach), że 35 lat temu, w ich mieście zrodził się silnik najlepszego czołgu II wojny światowej: słynnego T-34. Teraz słyna z produkcji całej rodziny wysmienionych traktorów i turbin energetycznych a także z elektrycznych maszyn do golenia „Charkiw”, eksportowanych do wiełu krajów świata.

#### Z CHARKOWA DO PĄTNOWA

Nie każdy wie o tym, że wyposażenie zakładowej elektrowni w Hucie im. Lenina w Krakowie, zostało wyprodukowane w Charkowie. Ze stamtąd pochodzi też siedem turbogeneratorów wytwarzających prąd w największej do niedawna w Polsce elektrowni w Turowie, koło Zgorzelca oraz pierwszy turbogenerator zainstalowany w elektrowni w Patnowie, pod Koninem. Wszystkie te maszyny mają po 200 megawatów mocy i należą do najsilniejszych w polskiej energetyce. Dają też najtańszą w kraju energię.

Laikom, którym niewiele mówi liczba megawatów ale za to znającym się na samochodach wyjaśniam: 200-megawatowa maszyna prądowca ma tyle mocy co sprężone ze sobą silniki 12 tysięcy małych fiatów. Albo jeszcze inaczej. Taka maszyna może wytworzyć tyle energii w ciągu roku, ile zużyto jej w ubr. do oświetlenia wszystkich mieszkań Poznania, Wrocławia, Katowic i Łodzi.

Można się domyślać, że tak potężne i skomplikowane maszyny może wytwarzać tylko duża, nowoczesna fabryka, posiadająca silne zaplecze naukowo-techniczne oraz dobrze wyszkoloną i utalentowaną załogę. Wyjeżdżając do Charkowa miałem nadzieję poznać te fabryki i zobaczyć miejsce, w którym montowano turbogenerator dla Patnowa, dający prąd Poznaniowi. Umożliwiła mi to zaprzyjaźniona z „Głosem redakcją „Socialistycznej Charkiwszczyzny”.

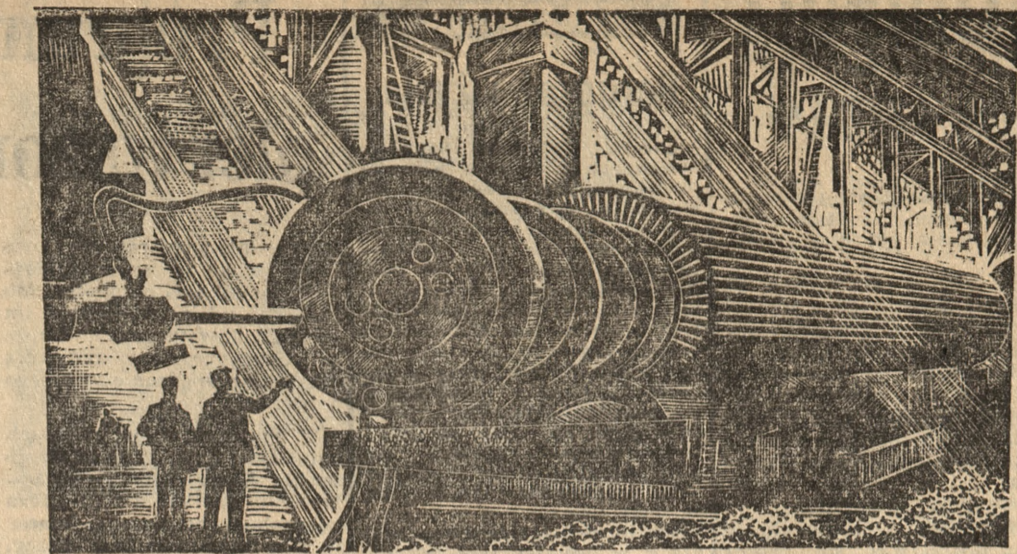
To co zobaczyłem przypominało mi nasze Zakłady Cegielni skiego. Długi, wielopiętrowy biurowiec przy szerokiej, ruchliwej ulicy a za nim przemysłowy kompleks z żelaza, betonu i szkła. Szereg hal, rozdzielone szerokimi pasami wysokich topoli. Z oddali spr-

powiedział do mnie: „Hitler zastrzelił się w Berlin skapitulował”. Zerwałem czapkę z gwizdy i wrzeszcząc do swoich: „Nie strzelać, nie strzelać”. Niemcy poszli w kierunku naszych, a ja obok nich. Co się wtedy działo! Zaczęliśmy krzyżeć „Hura”, „Niech żyje Polska” i uganiać się za pierzynami i prześcierałami, żeby z nich robić biało-czerwone flagi.

#### Koniec „Drang nach Osten”

**PORUCZNIK JAN SZYMA-NIK** (1 pułk piechoty): Tuż za zdobytymi przez nas blokami i tutaj również ulice przecina napis: „Berlin muss deutsch bleiben”. Ale, jakby na zamówienie, opodal rozwalonego sklepu leży przewrócone na bok wiadro z farbą. Warto by coś napisać, uzupełnić Goebbelsa — tylko czym? Nie ma pędzla. Owijamy więc ręce chusteczkami do nosa i w poprzek Bismarckstrasse piszemy: „Mściciele Warszawy na ulicach Berlina”.

**PODPORUCZNIK KAZIMIERZ KWOLIK** (2 pułk piechoty): Wzięliśmy gmach i poszliśmy dalej. Tuż za Politechniką był stadion sportowy. Dotarliśmy do nasypu kolejowego Patrze, a tu od strony nasypu nacierają jakieś oddziały. Coś mnie tknęło. Biorę lornetkę — to Rosjanie. Poszły w



W Charkowskiej Fabryce Ciężkich Maszyn Elektrycznych.

Linoryt — P. Litwin

#### Notatki z Charkowa

## W FABRYCE GIGANTYCZNYCH MOCY

wia to wrażenie, że fabryka stoi w lesie.

#### WŁASNE KONSTRUKCJE

O Charkowskiej Fabryce Ciężkich Maszyn Elektrycznych im. Lenina, zwanej w telegraficznym skrócie „Elektrociężmasz”, mówi się tu i pisze, że należy do najnowocześniejszych i największych wytwórni sprzętu energetycznego na Ukrainie. Zbudowana w latach 1946-50 a następnie ciągle powiększana i modernizowana, wytwórnia ta wyposaża już w maszyny kilkadziesiąt elektrowni w Związku Radzieckim i w krajach należących do RWPG a także w Chinach, Indiach, Wietnamie, Mongolii i Egipcie.

Fabryka ma własny instytut badawczy, biuro konstrukcyjne i laboratoria oraz rozwinięty ruch racjonalizatorski i wynalazczy. Współpracuje z 25 innymi ośrodkami naukowo-badawczymi Kraju Rad oraz z Akademią Nauk ZSRR. A rezultaty? W „Elektrociężmasz” zrodziły się oryginalne konstrukcje pierwszych w ZSRR turbogeneratorów o mocy 200, 300 i 500 megawatów. Tu powstał pierwszy w świecie turbogenerator o mocy 800 megawatów, chłodzony gazem, i tu prowadzono próby z jeszcze większymi zespołami prądowców: o mocy 1000 megawatów. Wirnik takiej „maszynki” waży kilkadziesiąt ton i wiruje z szybkością 3000 obrotów na minutę. Można więc sobie wy-

górę zielone rakiety: „Własne oddziały. Nie strzelać!” Podszedł do mnie radziecki czułysta z prośbą, żebym mu powiedział na papierze, że on pierwszy spotkał się z nami.

**SIERŻANT STANISŁAW BULSIEWICZ** (1 batalion saperów): Dzisiaj nie pamiętam nazw ulic. Ale pamiętam jedną ulicę. Na jej środku stał ogromny, kilkunastometrowej wysokości pomnik. Był to posąg, wskazujący ręką na wschód. „Wschód dla was stał się na wieki zamknięty” — powiedziałem sobie.

#### Aż do końca

**KAPRAL HENRYK WŁODARCZYK** (1 pułk piechoty): Rankiem 2 maja Niemcy zaczęli wywieszać białe płachty. Berlin kapitulował sromotnie i nędznie. Na płonących i zasypanych gruzem ulicach usta wiały się w karnym szeregu kolumny jeńców — wczorajsi zdobywcy świata. Lekko i nieśmiało zaczęli się pokazywać na ulicach cywile, przeważnie kobiety. Co czułem w tym dniu? Nienawiść? Radość? Chyba nie — byłem zmęczony. Nasze oddziały, po przeliczeniu strat, uporządkowaniu szeregów, maszerowały przez ulice Berlina.

**KAPRAL EDWARD JAKOWSKI** (1 pułk artylerii lekkiej): Przed świtem nad Ber-

brać z jaką precyzją musi być zrobiony i jak dokładnie wyważony, żeby nie wyrwał się z łożysk i nie rozwalil hal.

#### NIEZAWODNE W DZIAŁANIU

Dzielię się swymi obawami z oprowadzającym mnie po zakładach zastępcą szefa produkcji — inż. Wiktorem Kościenko. Ten śmiejąc się odparł, że coś takiego nie może się przydarzyć. Charkowskie turbogeneratory są wydajne, trwałe i niezawodne w eksploatacji. Fabryka daje na nie 12-miesięczną gwarancję. Pod warunkiem oczywiście, że klient przestrzega technicznych warunków eksploatacji, nie usiłuje „usprawnić” konstrukcji tych maszyn i że owe 12 miesięcy przypadają nie później, niż w rok po przeprowadzeniu maszyn przez granicę radziecką.

Dlaczego taki właśnie warunek? — zapytałem. — Dlatego, że „Elektrociężmasz” z reguły realizuje zawarte kontrakty z dokładnością jednego dnia i zdarza się, że turbogeneratory czekają aż budowlani zrobią im miejsce, gdzie na składowisku. Takie lenienie nie wychodzi im na zdrowie. Szczególnie w tropikach.

Niemniej dotknąłem widać ważkiego problemu technicznego, skoro mój towarzysz oprowadzał mnie po kolejnych stanowiskach obróbczych wirników pokazując z jaką dokładnością są one obrabiane, wyważane i prześwietlane, czy nie mają wewnętrznych rysów? Informował z jak trwałych stopów metali są zrobione. Do rozruchu cięższych turbogeneratorów, od 500 megawatów

linem zawiąza przeraźliwa cisza. Żadnego strzału. W Tiergarten niezliczone kolumny Niemców z dowódcami na czele, z rannymi na noszach stały wyciekając. Zbliżyliśmy się do nich. Adiutant generała oświadczył, że poddają się. Kazaliśmy im iść na tyły Unter den Linden. Był to niecodzienny widok. Kilku „otnierz” polskich i dziesiątki t. s. maszerujących Niemców do niewoli. W kilka godzin później dostaliśmy rozkaz załadowania się na samochody i poszliśmy za resztkami dywizji SS, które wyrwały się z okrażeń i posuwały się w stronę Łaby, by poddać się Amerykanom. Dywizje te dopadliśmy w lasach koło Nauen i walkę z nimi prowadziliśmy aż do końca wojny.

**CHORAŻY TADEUSZ RUTKOWSKI** (1 pułk piechoty): Rankiem 2 maja, około godz. 6.00 dowiadujemy się o apitulacji Berlina. Na ulicach pełno radośnie rozprawiających żołnierzy polskich i radzieckich. Podchodzi do nas para Niemców w średnim wieku — mąż i żona. On mówi, że za komunizm siedział w Moabit. Przeklinają Hitlera i nacjonalizm. Prawdopodobnie w późniejszych latach należeli do tych, którzy pierwsi budowali zrebry władzy ludowej w Niemieckiej Republice Demokratycznej. (PAI)

wzwyż, używa się motorów pomocniczych, mniejszych, lecz idealnie zgranych obrotami z wielkimi.

Charkowskie turbogeneratory cieszą się dużym popytem za granicą nie tylko z powodu swej niezawodności i dogodnych warunków dostaw, lecz także dlatego, że można je sprzęgać z urządzeniami dowolnych firm zagranicznych. Klient na dorobku, może więc kompletować sobie elektrownię według swoich możliwości finansowych i gustu. Zdaniem mego rozmówcy, Polska też tak robi. Jako przykład podał Elektrownię „Konin”, wyposażoną w maszyny niemal wszystkich marek Europy.

Zapytałem skąd on o tym wie? — Odpowiedział, że oglądał te elektrownie...

Okazało się, że inż. Wiktor Kościenko był w latach 1966-67 w Turowie i w Patnowie. Pomagał w instalowaniu tam pierwszych „dwusetek”. Dalsze informacje o „Elektrociężmaszu” przeplatał wspomnieniami z Polski. Zostawił tu sporo przyjaciół. Co chwila padały znajome nazwiska. Jakich ten świat jest mały!

#### BILION KILOWATOGODZIN...

W końcu bieżącej 5-latk, a więc już w 1975 roku, produkcja energii elektrycznej w Związku Radzieckim ma przekroczyć bilion kilowatogodzin. Trzy czwarte tej ilości wyprodukują elektrownie cieplne i wodne, z których największą moc 6400 megawatów, buduje się w Karłowskim Parowie, na Jeniseju. Pierwsza z 10 turbin o mocy 640 megawatów (przy takich, pątnowskie „dwusetki” to lilipyty) ruszy już w 1977 roku, a może nawet wcześniej.

Pozostałe 25 procent energii elektrycznej wyprodukują już elektrownie jądrowe, które w ciągu jednej 5-latk zwiększają swą moc siedmiokrotnie z 3,5 mld w 1970 roku do 25 mld kilowatogodzin w roku 1975.

Wszystko wskazuje na to, że Związek Radziecki stanie się wkrótce największą potęgą energetyczną świata. Że będzie także dużym eksporterem energii. Niedawno powstał już nawet (z udziałem Polski) plan budowy potężnej linii przesyłowej o napięciu 750000 wolt z Ukrainy do Węgier która umożliwi operatywne „przerzucanie” olbrzymich ilości energii do europejskich krajów RWPG.

W Charkowie podkreślano z dumą, że znaczna część sprzętu niezbędnego do realizacji tego planu, wyprodukują dziesięciotysięczna załoga „Elektrociężmaszu”.

#### PIOTR CHOJNACKI



Kaliski strajk w 1936 r.

## I słycać było tupanie aniołów...

Rocznica — trzydziesta ósma z kolei — tego wydarzenia minęła 11 marca. Tego dnia w 1936 r. zakończył się w Garbarni trwający jedenaście dni strajk okupacyjny — jedyny tego typu strajk w Kaliszu.

A miasto to widziało wiele strajków. Poprzez protesty robotników XIX-wiecznych manufaktur, do „strajku szkolnego” w 1905 r. w gimnazjum przy ul. Grodzkiej. I potem, w latach dwudziestych i trzydziestych XX w. — fale strajków następowały po sobie coraz częściej. Ale strajk okupacyjny, polegający na pozostawaniu robotników w obrebie zakładu, aby uniemożliwić właścicielowi zatrudnienie innych pracowników bądź wpuszczenie „Jamistrąjków” i uruchomienie produkcji — wydarzył się jeden. Miejsce: Garbarnia, własność G. Sowadskiego. Czas: 28. II do 11. III 1936 rok. Osoby: doprowadzeni do desperackiej ostateczności robotnicy. Strajk obwołano z inicjatywy robotników należących do związków zawodowych związanych z PPS.

#### Osoby dramatu

**TADEUSZ JARNUSZKIEWICZ**: „...trudno było o pracę, poszedłem jako ochotnik do wojska. Zaczęło się od piłki nożnej, grałem i w wojsku, i w Kaliszu na urlopach — w drużynie Garbarni. Z wojska wyszedłem w piątek, 15. XI 1935 r., a już w niedzielę grałem w drużynie Garbarni na meczu w Turku. Spodobałem się, kazali przyjść w poniedziałek na dziewięć... i przyjęli. Miałem wtedy skończone 20 lat. Najpierw uczyłem się na maglu — do dziś tam pracuję — po 6 tygodniach robiłem już sam. I tak pracowałem do strajku”.

**WŁADYSŁAW FURMANIAK**: „...miałem 16 lat, jak zacząłem w Garbarni za gońca pracować. Ojciec tam był robotnikiem i mnie też w 1920 r. na praktykę wzięli. Po 4 latach — papiery rzemieślnicze. Ale i tak często po zapomogę chodziłem. Jak zacząłem pracować, to parę strajków było. Za jeden to mnie nawet przytknęli, bom policjanta łaska uderzył... i jeszcze krzyczałem „wy dzisiaj, a my jutro!”. Dużo żemny wtedy zreszta nie wygrał, długo nas Sowadski przytrzymać, każdemu się jakoś za sobą wyczerpały, a i jeszcze ro dziny trzeba było utrzymywać...”.

#### Ludzie byli niezadowoleni

Stale to i ktoś szedł „na trawkę, albo w nieskończoność na tych samych stawkach robił. Sowadski ulepszał park maszynowy — mniej ludzi przez to potrzebował, a wszst kim chodziło o to, żeby praca była stale. I miał też takich, co ich nigdy nie zwalniał. Wiec chodziło też o to, żeby równe prawo dla wszystkich było, że by każdy mógł na chleb zarobić. I mówił, że jak będzie chciał, to fabrykę zamknie, bo dla siebie i dzieci nie potrzebuje, a tylko dla ludzi ją trzyma, więc niech nie pyskują... Kobiety miały naigrozej i stawki najniższe, niektórzy to pracowali za 2,50 zł na dzień, inni mieli po 5 zł. Ale sprawiedliwości żadnej nie było, i czo-

Jedynę zdjęcie strajkujących w 1936 r., własność W. Furmanika. W oddziale „mokrym” Garbarni strajkujący leżeli na pryczkach...

Reprodukcja: B. Bertrand

wiek nigdy pewny swego nie był...

#### Epopeja

#### jedenastu dni i nocy

Ze związków zawodowych był Jędrasiak. Lis był i Dubis też. Przyszli raz koło śniadania, i mówią: — Wszyscy staną z maszynami. Stanęli wszyscy i na mokry oddział poszli. A moment dobry był — skóry na moczone, na kwasach i na siarczyku, na wapnach (na siarczyku skóra nie może długo leżeć, białko się ruguje i koniec). Mogło się właścicielowi wszystko zmarnować i tak się częściowo stało, przez jego upór i ludzką krzywdę. Nie ustąpił na początku ani o cal. No i tak się zaczęło.

Tadeusz Jarnuszkiwicz: „...i tam, na mokrym, zrobiliśmy całą okupację. Jakby to było za zakładem, to by nas chyba rozpedzili... Zamknęliśmy się, postawiliśmy małe barykady, drzwi się podparło. Każdy po kolei służbę trzymał... tylko przez nas wybrani chodzili do właściciela i nosili nam jedzenie z portierni, a i to jeszcze koszyki rewidowali, żeby który co od rodziny nie dostawał, kartek jakiś, żeby mu się nie kniło. Pod oknami chodziła Erbowa, taka niby współwłaścicielka, prosiła, mówiła: „panowie, skóry pogniaj, wyjdźcie, a dokładkę dostaniecie”. Teraz to my byliśmy „panowie”...

Kobiet było z nami chyba z pięć, osobny kat im się zrobiło. Pobudowaliśmy sobie z desek prycze pietrowe do spania, młodszy na górze, starsi na dole...

W środku to mieliśmy nawet radio. Bietka przyniosła, słuchaliśmy. Nasze codzienne życie przez te jedenaście dni? No, zajmowaliśmy się wtedy wszystkim, ale dyskusji było najwięcej... Czas się duży i robiło się różne rzeczy, ale działo się tylko niektóre pamięta... Przykryło się strasznie, ale nikt się nie poddawał...

Władysław Furmaniak: „nie chciałem się na nic zgodzić Sowadski, delegacja do niego i do inspektora, potem do nas, i mówią: chłopaki, tak i tak, co wy na to?” A my: „strajkujemy dalej”.

Mocno zimno to tam nie było, dużo nas siedziało i wszystkie działy stały. Na pryczy jeden do drugiego się jakoś przyciskał, nakrył... Noce to przelatywały, każdy albo spał, albo sobie coś tam myślał i cisza taka była, że prawie się chać było, jak anioły w niebie tupia... W dzień było gorzej — czym się zająć? Wode mieliśmy, bo gdzie w Garbarni wody nie ma... A drzwi cały czas zaryglowane... Kto palił to palił, gry sie też rozmaite urza działo. A każdy myślał: — jak jeszcze długo? Ile wygramy? Czy potem będzie lepiej, czy gorzej...? W warcaby tośmy sie tak wytrenowali, że potem nam nikt w Kaliszu rady nie dał... Dzisiaj to sie już tak dobrze nie pamięta, iak było. Jedenaście dni i nocy. Noc szła, ale w dzień to myśl była jedna: czy sie uda, czy wygramy?

W innych zakładach wiadziało, że w Garbarni strajk. Wszystkie garbarnie w Kaliszu — i spoza też — solidarnie składki wśród robotników przeprowadzały na podtrzymanie strajku, żeby ludzie tylko wytrzymali, żeby ich rodziny miały co jeść. Rodziny dostawały co prawda niewiele, ale tyle, że na najpilniejsze potrzeby jakoś z bieda starczało...

#### Gadał dziad do obrazu...

Więc chodził w delegacji do właściciela, do Sowadskiego. Opornie szły te targi, właściciel kluczył, zwlekał, brał na wstrzymanie. Myślał, że może rodziny strajkujących zmuszą ich — z biedy, głodu i zimna — do przerwania strajku. Li-

Dokończenie na str 6  
MAREK TRUSZKOWSKI

Dokończenie ze str. 3

stori Wielkopolski pokazał swą siłę".

W obawie przed wzrostem wpływów komunistycznych do chodziło też coraz częściej do terroru policyjnego w dni poprzedzające 1 maja. Zezwalając na pochody, zabraniano jednocześnie otwartych manifestacji oraz posługiwania się hasłami i transparentami. Masowo aresztowano agitatorów socjalistycznych i komunistycznych. Do częstych praktyk należały napaści i rozpędzanie manifestantów. W 1930 roku w Poznaniu zaatakowała pochod pierwszomajowej szarży konnej policji, raniąc i trując bezbronnymi dokonując aresztowań.

## PRZEWODZIŁA KPP

Rosnącą popularność społeczną zdobyły sobie pierwszomajowe treści w latach poprzedzających wybuch II wojny światowej, kiedy to Komunistyczna Partia Polski wysunęła hasło utworzenia jednolitego frontu w obronie zagrożonej niepodległości kraju. Pochód przez miasto w 1934 roku ciągnął w Poznaniu około godziny. Niesiono w nim liczne sztandary partyjne i związkowe. Po południu, na zgromadzeniu publicznym w ogrodzie Domu Robotniczego, przy obecnej ulicy Niedziałkowskiego, przemawiali Kazimierz Rusinek i Czesław Grajek. Komunistki poznańskie na dzień 1 maja rozkolportowały około 19000 druków ulotnych i ponad 16000 broszur, wykonali 290 plakatów oraz 17 sztandarów i transparentów wzywających do „demonstracji ulicznych przeciwko rządowi bezrobocia, głodu, terroru i wojny”. Odzewem na te hasła były demonstracje pierwszomajowe w Krotoszynie, Chodzieży, Gnieźnie, Środzie i Wrześni.

## AKCENTY JEDNOLITOFRONTOWE

Imponująco wypadły dni

pierwszomajowe w 1936 roku, gdzie idee jednolitego frontu zaczęły owocować. Czołówkę pochodu w Poznaniu stanowiło 8 sztandarów związkowych, 4 bandery i 24 transparenty. Poza robotnikami masowo uczestniczyli po raz pierwszy inteligencja, szczególnie zaś młodzież akademicka.

Do poznańskiego pochodu dołączyło nadto 300 robotników rolnych, bezrobotnych i chłopów z powiatu poznańskiego, przybyłych w zwartej grupie na manifestację. Był to — jak widać — pochód o silnych akcentach jednolito-frontowych.

W następnym roku do Poznania dotarły dwa pochody z okolic Lubonia, licząc 2000 ludzi i pochód ze Swarzędza, w liczbie 6000 ludzi. Manifestanci wypełniali — jak pisał sprawozdawca — obecną ulicę Gwardii Ludowej na całej jej długości. Z Chodzieży donoszono, że w pochodzie wzięła udział „połowa miasta”. Poza Gniezdem, Wrześnią, Krotoszynem, Ostrowem i Środą, gdzie od dawna systematycznie odbywały się uroczystości majowe, po raz pierwszy świętowano w 1937 roku w Lesznie, Rogoźnie, Obornikach i Jarocinie.

Dnia 6. V. 1937 „Robotnik Poznańsko-Pomorski” zamieścił list gimnazjalisty, który tak ocenił przebieg ówczesnego 1 Maja: „Bilans tegorocznego obchodu w porównaniu z obchodami lat przeszłych wypadł naprawdę imponująco. Już dziś nie są w stanie otumaniać Święta Pracy różne klerikalno-endeckie hasła. Poznań pokazał, że nie zostanie w tyle i na wzór innych miast Polski będzie robotniczy i będzie czerwony”.

W 1939 roku władze sanacyjnej zakazały urządzania ulicznych manifestacji pierwszomajowych. Obawiano się ujawnienia antyhitlerowskich nastrojów społeczeństwa. Mimo tego na akademiach w lokalach za mkniętymi robotnicy wyrażali swą niezłomną wolę przeciwstawienia się żądaniom Hitlera

i groźbie agresji ze strony Rzeszy.

Lata okupacji nie pozwalały na świętowanie 1 Maja. Terror okupanta był przyniatającą.

Gdy więc w 1945 roku w wyzwolonej Wielkopolsce stał się 1 Maja świętem państwowym, nie było to jeszcze święto w pełni osadzone w tradycji na rodowej i zwyczajach tutejszego społeczeństwa. Rok jednak za rokiem, w miarę rysowania się kształtu ustrojowego Polski Ludowej i widocznej dynamiki rozwoju ekonomicznego, cywilizacyjnego i kulturalnego kraju, dokonywał się proces ogólnonarodowej afirmacji pierwszomajowego święta. Dziś jest 1 Maja w corocznym kalendarzu Polaków czymś, co wydaje się, że było zawsze. Coraz trudniej nawet wyobrazić sobie, że w przeszłości za ledwie kilkadziesiąt lat temu — świętowano dnia 1 Maja. Solidarności z ludźmi pracy i z ludźmi z siłami postępu i pokoju, tak powszechnie, potężnie i radośnie, jak czynimy to dzisiaj pod pierwszomajowymi sztandarami.

MARIAN OLSZEWSKI

## I słysząc było tupanie aniołów...

Dokończenie ze str. 5

czyli też, że potem ludzie bardziej miękcy będą. A strajk trwał.

Chodzili w tej delegacji Galubiński, Furmaniak, Michałski, Dubis... Ze strajkujących, z tych co jeszcze żyją i pracują, bądź są na zastępczej emeryturze, pamiętają wszyscy Wiśniewskiego, Kosowskiego, ojca dzisiejszego majstra garbarskiego, sekretarza POP w „Kalgarze” — ten ojciec to w każdej „ruchawce” udział brał, wszyscy go znali... Wiadysław Żółtek — pracuje do dziś w sklepikach. Janek Stodolny — w PZU. Kasprzak, Władek Frankowski, Lis — nie żyją. Wiśniewski mieszka przy ulicy Asnyka. Tadeusz Galiński przy Kopernika.

## TELEWIZJA Paragraf i życie

„Dekret” Zdzisława Skowrońskiego należy do tych widowisk Teatru TV, które najbardziej zasługują na przypomnienie w nadawanym obecnie cyklu wzniolejších wybitnych sztuk trzydziestolecia (premiera „Dekretu” — rok 1967). Zarówno ze względu na osobę autora, który w latach pięćdziesiątych bawił nas komediofasarsmi w rodzaju „Imieniny pana dyrektora”, a potem napisał kilka bardzo dobrych dramatów telewizyjnych (ze słynnym „Mistrzem”), jak i ze względu na temat „Dekretu”, utworu podejmującego trudny problem konfliktu między literą prawa a indywidualną sprawą ludzką. Przy tym nie jest to konflikt wyabstrahowany, lecz mocno osadzony w polskiej rzeczywistości pierwszych lat powojennych, z jej tragicznymi nieraz powikłaniami, oraz w realiach dni współczesnych. Centralną postacią dramatu jest stary chłop, który raz otrzymał ziemię z reformy rolnej, nie potrafił się jej wyrzec nawet wtedy, gdy osamotniony i bezsilny nie jest w stanie w żaden — poza łopatą — sposób jej uprawić. I tu dochodzimy do trzeciego waloru spektaklu wzniesionego w poniedziałek, tzn. do znakomitego aktorstwa, które prezentuje przede wszystkim Kazimierz Opaliński w roli chłopca Błażeja Slimaka. Reżyserem „Dekretu” był Jerzy Antczak. (km)

## Program imprez pierwszomajowych

Dzisiaj, w pierwszomajowe święto mieszkańcy Poznania i Wielkopolski mogą wziąć udział w licznych imprezach artystycznych. Uroczajone programy zapewnią przyjemne spędzenie wolnego popołudnia.

W Poznaniu i w miastach województwa poznańskiego Święto Klasy Robotniczej poprzedziły spotkania z działaczami ruchu robotniczego, koncerty dla przodowników pracy, ogniska młodzieżowe i festyny młodoci. Dzisiaj w parkach i na placach miast i wsi Wielkopolski organizowane są także imprezy organizacyjne.

Poniżej program imprez, które odbędą się w Poznaniu.

**GRUNWALD:** g. 15.30 Park Kasprzaka — występy kapeli dudziarzy i Orkiestry Rozrywkowej z Pałacu Kultury, Zespołu Pieśni i Tańca „Wielkopolska”, zespołu muzycznego ze Szkoły Muzycznej II stopnia im. F. Chopina, Wielkiej Orkiestry Rozrywkowej z udziałem solistów scen poznańskich, warszawskich i wrocławskich, a także popularnych bohaterów serialu pt. „Czarne chmury” — Anny Seniuk i Ryszarda Pietruskiego.

**JEŻYCE:** g. 15.30 Rynek Jeżycki — występy zespołów „Niebieskie Chusty” Komendy Hufca ZHP i wokalnno-muzycznego Liceum Medycznego Pięlegniarstwa, koncerty kapeli dudziarzy, estradowy z udziałem artystów scen poznańskich oraz zabawa; g. 15.30 Jezioro Rusałka — koncert w wykonaniu artystów scen poznańskich i zespołu muzyczno-wokalnego „Za pięć dwunasta” z Osiedlowego Domu Kultury „Wierzbak” oraz zabawa.

**NOWE MIASTO:** g. 16 amfiteatr w parku Tysiąclecia — występy Artystycznej Drużyny „Rataje”, orkiestry kameralnej oraz koncert estradowy; g. 16 estrada nad Wartą (Rataje) — koncert zespołów Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych” i występ piosenkarzy poznańskiej Estrady oraz zabawa.

**STARE MIASTO:** g. 16 Pałac Kultury — koncert zespołów amatorskich z udziałem artystów Operetki oraz zabawa; g. 16 amfiteatr w parku na Cyta deli — występy Zespołu Pieśni i Tańca „Starówka” i wojskowego zespołu „Eskadra”; g. 16 plac przy Młodzieżowym Domu Kultury „Harcówka” (park na Cyta deli) — występ zespołu działającego przy tym Domu; g. 17 plac Wolności — koncert orkiestry dętej „Stomila”; g. 17 amfiteatr w PGR Naradowice — koncert rozrywkowy; g. 20 — boisko szkoły nr 29 na Osiedlu Wielkiego Października (Winogrady) — film prod. franc. pt. „Wielka wóczęga”.

**WILDA:** g. 16 boisko Szkoły Podstawowej nr 50, ul. Łozowa (Dębiec) — występ zespołów artystycznych Domu Kultury HCP oraz zabawa; g. 15.30 park na Łęgach Dębińskich — występy artystów scen poznańskich i zespołu Młodzieżowego Domu Kultury „Wilda”, koncert zespołu „Malakach” przy ze społe Domów Pielęgniarek oraz zabawa. (W razie niepogody imprezy w parku na Łęgach Dębińskich przeniesione będą do sali Klubu Zakładowego ZNTK przy ul. Roboczej 4).

Dla dzieci przygotowano imprezy i zabawy na placach przy ulicach: Przybyszewskiego, Myśluborskiej, Świerczewskiego, Łozowej, Cedrowej i na Śródcie. Początek o godz. 16. Ponadto Klub RSM HCP przy ul. Cedrowej zaprasza dzieci o godz. 18 na projekcje filmów.

## HANDEL I GASTRONOMIA

Dzisiaj od godz. 8.30 (do zakończenia pochodu) udostępnione będą bufety, stoiska, stragany, kioski z lodami w miejscach zbiórek uczestników pochodu oraz na trasie pochodu. Przed niektórymi zakładami gastronomicznymi ustawione też będą stoiska ze sprzedażą napojów chłodzących, pieczywa, pańcówek, słodyczy i innych artykułów spożywczych.

Również we wszystkich parkach, na placach i boiskach, na

których odbywać się będą imprezy artystyczne i sportowe czynne będą stoiska z napojami chłodzącymi, słodyczami, paczkowanymi artykułami spożywczymi, lodami itp.

Dzisiaj wszystkie sklepy prowadzące sprzedaż mleka i pieczywa czynne będą od godz. 7 do 9, sklepy cukiernicze i kioski „Równości” w godz. od 10 do 17, dyżurne kwaciarnie przy ulicach: Dzierżyńskiego 121, Głogowskiej 45, Grunwaldzkiej 11, Zwierzynieckiej 10 i Czerwonej Armii 45 — w godz. od 10 do 13, a kioski „Ruch” i zakłady gastronomiczne, jak w każdą niedzielę.

## TRAMWAJE I AUTOBUSY

W związku z przemarszem pierwszomajowego pochodu w środę od godz. 9 wstrzymany będzie ruch tramwajowy i autobusowy w rejonie ulic: Dąbrowskiego, Fredry, Marcinkowskiego, Czerwonej Armii, Roosevelta i Głogowskiej.

Tramwaje skierowane będą na trasy zastępcze: linia 1, 7 i 17 na czas pochodu nie będą kursowały, linia 2 z Ogrodów od g. 9.10 kursuje przez Przybyszewskiego, Reymonta, Hetmańską do Dębca, z Dębca od g. 9.25; linia 3 z Junikowa od g. 9.25 przez Reymonta, Hetmańską do Dębca, z Dębca od g. 9.20; linia 5 z Górczyna od g. 9 przez Hetmańską, Zamenhofska, Estkowskiego do Garbar, z Garbar od g. 8.55 do Górczyna; linia 6 — z Bolkowickiej od g. 9.25 przez Reymonta, Hetmańską, Dzierżyńskiego, Marchlewskiego do Zamenhofska, z Zamenhofska od g. 9.40 do Bolkowickiej; linia 8 z Ogrodów od g. 9.05 przez Przybyszewskiego, Reymonta, Hetmańską, Dzierżyńskiego, Marchlewskiego do Zamenhofska, z Zamenhofska od g. 9.35 do Ogrodów; linia 9 — z Golecina od g. 8.50 na pl. Wielkopolski, od g. 9.45 nie kursuje; z Traugutta od g. 9.40 przera; linia 10 — z Dębca od g. 8.15 nie kursuje; z Winiogrod od g. 8.24 na pl. Wielkopolski przez Fredry, od g. 9.45 przera; linia 11 — z Górczyna od g. 9 nie kursuje; z Winiogrod od g. 8.50 na pl. Wielkopolski przez Fredry, od g. 9.45 przera; linia 13 — z Junikowa od g. 9.20 przez Reymonta, Hetmańską, Dzierżyńskiego, Marchlewskiego, Zamenhofska do Staroleki, ze Staroleki od g. 8.50 do Junikowa; linia 14 — z Górczyna od g. 9.50 przez Hetmańską do Staroleki, ze Staroleki od g. 9.45 do Górczyna; linia 15 — z ul. Murawa od g. 8.40 na pl. Wielkopolski przez Fredry, przera od g. 9.45, z Bolkowickiej od g. 9 nie kursuje; linia 16 — od g. 9.45 nie kursuje.

Autobusy również pojadą za stępczymi trasami: linia 63 — od g. 9 kursować będzie z Górczyna do Kraszewskiego po swojej trasie, następnie Kościelną, Nowowiejskiego, Solną do pl. Wielkopolskiego i odwrotnie; linia 68 — z Podolan od g. 9.30 do ul. Libelta i z powrotem; linia 71 — z ul. Murawa od g. 9.30 do Libelta; linia 78 z Edwardowa od g. 9 Kraszewskiego, Kościelną, al. Wielkopolską, Pułaskiego do Piątkowa i z powrotem; linia 59 — z Ławicy g. 9 do Kraszewskiego; linia 69 — z Raszyna od g. 9 do Kraszewskiego, linia 77 — z Marcelińskiej do Kraszewskiego i linia D — od g. 9 na czas trwania pochodu nie kursuje.

Przypominamy, że dzisiaj od g. 6 do zakończenia pochodu pierwszomajowego pojazdy nie mogą parkować na ulicach: Czerwonej Armii (od Ronda Kopernika do Ratajczaka), Roosevelta, Zwierzynieckiej, Dąbrowskiego (od Mostu Teatralnego do Rynku Jeżyckiego), Libelta, Lampego, Mielżyńskiego, pl. Młodej Gwardii, Ratajczaka (od Niezłomnych do pl. Wolności) i Kościuszki (od Czerwonej Armii do Fredry). (an)

Dokończenie ze str. 3

alnie czysta, tylko tu przyjeżdżać...

W Wydziale Oświaty, Wychowania i Kultury Urzędu Powiatowego:

— W roku 1947 były w powiecie wągrowieckim cztery świetlice. Obecnie jest tu 77 świetlic, 55 klubów, 14 Wiejskich Domów Kultury w przeważającej swej części pobudowanych czynem społecznym.

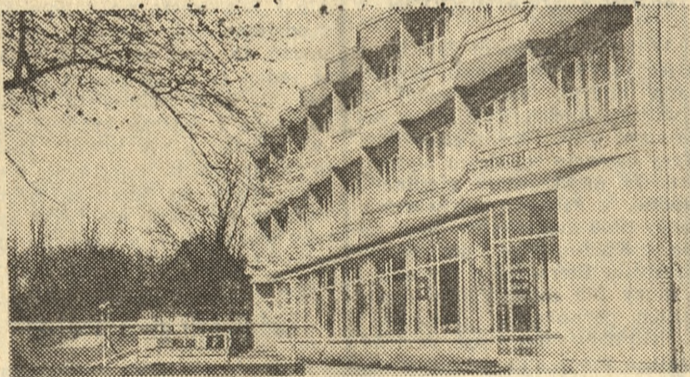
## Symbole społecznych postaw

Drewniana, przedziwna rzeźba — symbol człowieka — stoi przed budynkiem. Duży to dom, szeroko rozpostarty, z przestronnymi salami. To Dom Kultury. Obok — prawie gotowy nowoczesny Ośrodek Zdrowia, przedszkole. I duże osiedle domków jednorodzinnych. Starannie utrzymany ogródek przed każdym. Tu wszędzie wtedy, w latach 40-tych, łąki tylko były.

Mieścisko w powiecie wągrowieckim. Silniejsze, jeszcze mocniejsze więzy łączące z tym miasteczkiem niż z Wągrowcem. Tutaj moi rodzice uczyli w miejscowej szkole — przed wojną, po wojnie. Tu — dziecięce moje pierwsze wzruszenia uczyniły mi ten pejzaż najbliższym. I tutaj też, od 1948 roku jestem po raz pierwszy.

Odszukując Państwowe Gospodarstwo Rolne. Teodor Różewski, kierownik PGR-u w Mieścisku od 1957 roku, sekretarz Komitetu Gminnego PZPR, członek Prezydium GRN mówi: — PGR powstał tu w 1955 roku po przekazaniu na rzecz państwa byłego prywatnego majątku. W 1955 roku obszar PGR-u liczył 100 hektarów, obecnie dzięki wykupowi gruntów z Funduszu Ziemi — 1100 hektarów. W konkursie „Każdy hektar rodzi więcej” za lata 1971-1972 mieścisko PGR zajął pierwsze miejsce w powiecie, trzecie w województwie. W roku 1955 uzyskano tu z hektara (ziemia kategorii IV, V, VI) — 14 kwint

## Obywatelskość miarą wartości



Efektowny hotel nad Jeziorem Durowskim.

Fot. — Z. Nowicki

tali, obecnie — 27. W 1955 były tu 32 sztuki bydła, świń i owiec nie było w ogóle. W 1974 jest 300 sztuk bydła, świń 3600 (w przyszłości 7500), 700 owiec (w przyszłości 1500). Powstanie tu także ferma na 3000 sztuk młodego bydła opasowego. Dla pracowników PGR-u zbudowano 7 domów, 2 dalsze są w budowie. W budowie jest także PGR-owska świetlica i boisko sportowe.

Teodor Różewski był od 1966 roku przewodniczącym powołanego przez Front Jedności Narodu — Społecznego Komitetu Budowy Domu Kultury w Mieścisku. Czytam jego przemówienie z 23 stycznia 1972 roku, rocznicy wyzwolenia Mieściska i daty otwarcia Domu. „Został on wybudowany systemem gospodarczym przy udziale środków ludności i czynów społecznych oraz dotacji państwowych. Posiada salę widowiskową na 200 osób, scenę z zapleczem dla artystów, klub na 50 osób, bibliotekę i czytelnię, pokój ze sprzętem zainteresowań, ośrodek muzyczny, pomieszczenie dla operatora kinowego, duże zaplecze gospodarcze i sanitarne-higieniczne oraz hol. Łączna kubatura tego domu wynosi 3802 m sześciu, a koszt budowy z wyposażeniem 2 mln

550 tys. zł, z tego 1 mln 450 tys. zł to środki ludności, a 500 tys. zł — czynny społeczny organizacji i zakładów pracy... Niech ten Dom wznoszony tu dem i wysiłkiem będzie symbolem przywiązania społeczeństwa do pracy, godnej zabawy i rozkwitu Polski Ludowej”.

Pytam Teodora Różewskiego o osiedle domków. FJN w Mieścisku wystąpił z inicjatywą wydzielenia z gm. onych terenów 100 działek budowlanych i sprzedania ich nabywców po cenie państwowej. Budujący domki, ludzie pracy, uzyskali następnie pożyczki — i w ten sposób powstało nowe osiedle. Następnym 10 działek jest już przygotowanych do sprzedaży.

Powstał także tutaj w 1963 roku Społeczny Komitet, powołany przez FJN, Budowy Wodociągów. I w tej chwili z czynu społecznego i dotacji państwowej — Mieścisko wodociągi posiada. Idę przez miasteczko. Chcę sobie przypomnieć dawne, własne sprawy, wzruszenia. Słyszę swoje imię. Postawny mężczyzna wyciąga mi naprzeciw, rozkrzyżowuje do uścisku ramiona. Poznaje, oczywiście, poznaje. W jednej klasie szkoły podstawowej w roku 1946 byliśmy. Prowadzi mnie do

swego domu. Gości. Mówię, że tak dużo się tu zmieniło. Słyszę w odpowiedzi — o tym, co będzie. Modernizuje się w Mieścisku oświetlenie. W rynku stanie nowy Dom Handlowy. A przede wszystkim w roku 1975 rozpocznie się budowa nowoczesnej, szesnastoizbowej szkoły.

Pada zaproszenie. 24 czerwca 1974 będzie tu obchodzone 500-lecie nadania praw miejskich Mieścisku. Miasto nie posiada wprawdzie w tej chwili owych praw, ale chlubne tradycje miasta królewskiego od wieku XV — są przecież.

## Praca rąk

Jest w Wągrowieckim nowoczesna, rozbudowywana Kopalnia Soli w Wapnie, są przez pięknie usytuowane Skoki, go szcześnie rokrocznie artystów-plastyków. Byłem tylko w Wągrowcu i Mieścisku. Pasjonująca była bowiem dla mnie ta możliwość naoczności, własnego — przez przywołanie pamięci lat dawnych — stwierdzenia zmian.

I ów rozwój przemysłu, rolnictwa, kultury powiatu wągrowieckiego w XXX-leciu minionym myślę, że każdego by usatysfakcjonował. Ale mnie szczególnie poruszyły słowa dawnej mej nauczycielki, Heleny Fiutak. Gdy ją w Mieścisku odwiedziłem, gdy oglądałem z zaskoczeniem jej misternie wycinanki, jej pełne liryzmu pałuckie rzeźby w glinie, których przed laty nie było, na moje słowa podziwownie powiedziała: Ja tak muszę. Cię kawa jestem, ile te ręce moje zdolne są wykonać przez życie.

30 lat życia społeczności to w końcu niewiele. Ale jeśli warunki społeczne temu sprzyjają — ręce ludzi — zdolne są wykonać. Jak — w Wągrowieckim.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Final hokejowego turnieju



Świąteczny prezent dla Lubonia

Lubon otrzymał wczoraj piękny prezent. W przedmiejscu Święta Pracy oddano w tym mieście do użytku piękny kompleks obiektów sportowo-rekreacyjnych.

Za 6,5 mln zł przez dwa lata wybudowano boisko do piłki nożnej wraz z bieżnią, rzutnią i skocznią, boiska do piłki ręcznej, koszykówki i siatkówki. Obiekt ma odpowiednio zaplecze higieniczno-sanitarne oraz salę gimnastyczną. Trybuna stadionu mogą pomieścić 11 tysięcy osób.

Znaczną część prac wykonano w czynie społecznym. Ogólną ich wartość oblicza się na 3 tysiące złotych. M. in. dokumentację nieodpłatnie przygotowali Józef Pawłowski i Andrzej Skrok.

XIII Międzynarodowy Turniej Juniorów w hokeju na lodzie zostanie dzisiaj zakończony. W meczu o III miejsce grać będą o godz. 15 AZS Katowice z Siemianowiczką, a triumfator turnieju zostanie zwycięzca spotkania rozpoczynającego się o godz. 16.30 Sparta (ubiegłoroczny zdobywca pucharu) - Stella. Oba pojedynki odbędą się na boisku Warty przy ul. Olimpijskiej.

A oto wyniki wczorajszych spotkań w grupie A: Berlin - Lech 0:1, Stella - Warta 0:0, Lech - AZS Katowice 0:0, Berlin - AZS 0:2, Lech - Stella 0:1.

W grupie B uzyskano rezultaty: Klipper Hamburg - Sparta 1:1, Siemianowiczanka - Stait 2:1, Sparta - Grunwald 2:0, Klipper - Grunwald 0:1, Sparta - Siemianowiczanka 1:0. (ad)

x dalekopisem x

Wyścigiem w Tychach rozpoczęło się w wtorek XXI międzynarodowe kolarskie „Kryterium Aszów”. W najciekawszym wyścigu seniorów na dystansie 64 km startowało 151 kolarzy z Dynamo Wilno, Dynamo Berlin, Spartaka Dubnica, Velo Club (Szwajcaria), Odrupe (Dania), drużyny Wiednia, Berlina Zachodniego oraz klubów z całego kraju. Po pasjonującej walce zwyciężył Piotr Żwaka Piast Gliwice.

W wyścigu kolarskim o „Wstęgę Bretońską” odbyły się w wtorek dwa etapy. Dobrze spisali się Polacy. Trzeci etap - 25-kilometrową jazdą na czas w St. Brieuc wygrał Mynnik.

145-kilometrową jazdą do Morlaix wygrał wicemistrz świata Szozda.

Po czterech etapach przoduje w wyścigu polski tercet: Mynnik wyprzedza Szozdę o 7 sek i Janusza Kowalskiego o 20 sek.

Zakończone zostały pertraktacje w sprawie meczu tenisowego o Puchar Davisa Polska - Szwecja. Ostatnie spotkanie to odbędzie się w dniach 17-19 maja w Baastad.

Pierwszym finalistą turnieju szachowych pretendentów do tytułu mistrza świata został arcymistrz Wiktor Korczonij. Jego półfinałowy mecz w Odessie z arcy mistrzem Tigranem Petrosjanem zakończony został po pięciu partiach przy stanie 3:1 i jednym remisie.

W finale Korczonij spotka się ze zwycięzcą drugiego podziału Spasski - Karpow.

1 Maja w Zwickau odbędzie się pierwszy, półfinałowy mecz młodzieżowych Mistrzostw Europy w piłce nożnej NRD - Polska. Zwycięzca tych spotkań (rewanz 8 maja w Łodzi) spotka się w finale z CSRS lub ZSRR. Obrońcą tytułu są młodzi piłkarze Czechosłowacji. Trener A. Strejlaun nie ukrywa, że remis byłby sukcesem drużyny.

Sportowe sukcesy Zespołu Szkół Rolniczych

W skład poznańskiego Zespołu Szkół Rolniczych na Gołębinię wchodzi: Technikum Mechanizacji Rolnictwa, Technikum Melioracji i Technikum Ogrodnicze. Szkoły te, wzorcowe i wiodące w naszym województwie, wyposażone w nowoczesny sprzęt dydaktyczny dysponują doświadczoną kadra.

Obok podstawowego zadania jakim jest kształcenie wyspecjalizowanych pracowników rolnictwa - bardzo poważnie traktuje się tutaj zajęcia z wychowania fizycznego. ZSR dysponuje nowoczesną halą gimnastyczną, obiektem lekkoatletycznym - w najbliższym czasie się wzbogaci się o nową halę sportową, kryty basen oraz nowe obiekty lekkoatletyczne. Zajęcia na tych obiektach prowadzi doświadczony nauczyciel, były członek kadry naszego województwa. Na efekty tej pracy nie trzeba było zbyt długo czekać.

Na ostatnich II Ogólnopolskich Mistrzostwach Polski w biegach sztafetowych szkół średnich w Tarnowie udział wzięli również uczniowie ZSR. Sztafeta w składzie Z. Ajchler, L. Urban, R. Paź, P. Dziedzic, J. Wiśniewski, W. Hałajczak, A. Chaława, L. Grzeško-wiak, K. Kaźmierczak i W. Jan-kowski zajęła III miejsce w biegu 10 x 1500 metrów, ulegając Zielonej Górze i Lublinowi (temu ostatniemu zaledwie o półtora metra) i zdobyła puchar PZLA. War

Piłka nożna

Dzisiaj - ciekawe pojedynki w I i II lidze

Piłkarze ekstraklasy I drugiego frontu wyblegna dzisiaj na boiska, aby rozegrać kolejne spotkania o mistrzostwa obu lig. Zapowiada się sporo emocji, jako że do Mistrzostw Świata coraz bliżej i pora już na ogłoszenie składu wskiej kadry, z której wyłoni się trzon reprezentacji. Przy tym trwa zaciekła walka o utrzymanie się w lidze, jak i o najwyższe trofea.

Piłkarze poznańskiego Lecha przyjechali wczoraj do Bytomia, gdzie zamieszkali w hotelu „Pionier”. Dzisiaj na Stadionie Śląskim w Chorzowie kolejarze rozegrają o godz. 19. chyba swój najtrudniejszy mecz w wiosennej rundzie spotkań I ligi. Ich przeciwnikiem będzie Ruch Chorzów, drużyna, która przewodzi stawce najlepszych zespołów piłkarskich Polski. „Niebiescy” mają największe szanse na zdobycie tytułu mistrzowskiego. Ostatnio grają jednak słabiej i jeśli rzeczywiście chcą przejąć szereg po mieleckiej Stali, nie mogą sobie pozwolić na lubuski strzał punktów. W tej sytuacji nawet remis byłby ogromnym sukcesem kolejarzy, czego im serdecznie życzymy.

Lech wystąpi dzisiaj na śląskim stutysteczniku w najbliższym zestawieniu z Napierawą w pomocy. Przelebiecie już minęło, p. Teodor - jak nas zapewniano - czuje się dobrze. Przy okazji informujemy, że Lech w wiosennej tabeli I ligi zajmuje drugie miejsce, z czterema zwycięstwami, trzema remisami i dwiema porażkami i stosunkiem bramek 10:7 (pierwsze jest Zagłębie Sosnowiec). Czy utrzyma te znakomite lokaty, przekonamy się o tym dzisiaj wieczorem.

A oto zestaw pozostałych par dla śląskiej środy: Legia - Szombierki, Odra - Śląsk, Pogoń - Wisła, Polonia - Gwardia, ROW Rybnik - ŁKS, Zagłębie W. - Stal, Zagłębie S. - Górnik. Piłkarze Warty, którzy skrzętnie cenią swoją pozycję, podejmują dzisiaj o godz. 16 w Poznaniu na Stadionie im. 22 Lipca bardzo groźny zespół Stoczniowca Gdańsk. W drużynie „zielonych” nadal nie wystąpi Joczys, który ma nogę w gipsie. Wygrać z gdańszczanami będzie trudno, ale przypominamy, że Warta pokonała Jesienią tak silne jednostki północnej grupy II ligi, jak Motor Lublin czy Widzew Łódź.

W pozostałych spotkaniach tej grupy odbędą się mecze: Hutnik - Widzew, Bałtyk - Stomil, Lublinianka - Włókniarz, Lechia -

Program imprezy przewiduje kilkanaście konkurencji lekkoatletycznych kobiet i mężczyzn, koszykówkę, siatkówkę oraz piłkę nożną i ręczną mężczyzn. Efektowna inauguracja zawodów będą pokazy judo, karate i gimnastyki artystycznej. W Poznaniu startować będą przedstawiciele wszystkich wyższych uczelni naszego regionu, przy czym w roli faworytów wystąpią słuchacze Akademii Wychowania Fizycznego i Wyższej Oficerskiej Szkoły Służb Kwatermistrzowskich. Studenci sportowcy walczyć będą o puchary i nagrody rektorów wyższych uczelni oraz Wojewódzkiej Federacji Sportu, a najlepsza drużyna otrzyma puchar prezydenta Poznania. (ask)

Koszykówka

Poznań faworytem

W trwającym od niedzieli turnieju koszykówki w sali Technikum Mechanicznego w Poznaniu dobiegły wczoraj końca gry eliminacyjne. W grupie A najlepszą była reprezentacja SZS Poznań, która wygrała wszystkie spotkania (stosunek koszy 907:491), przed SZS Opole - 2 zwycięstwa. MKS Poznań-Wilda - 1 zwycięstwo i BSG Eintracht Pankow (Berlin - NRD) - bez zwycięstw. Nie przybyła do Poznania wcześniej zapowiedziana drużyna VSS Koszycy.

W grupie B pierwsze miejsce zajęła reprezentacja SZS z Łodzi. Była ona zespołem znacznie lepszym od: reprezentacji SZS dzielnic Grunwald Poznań, poznańskiego AZS i SZS z Bydgoszczy. Dzisiaj w finale zmierzą się reprezentacje SZS Poznań i Łodzi. Faworytem jest zespół gospodarzy. (ad)

Imprezy 1-Majowe

W dzisiejsze 1-Majowe święto odbędą się wiele interesujących imprez sportowych. O zawodach w obszarze międzynarodowej piszemy w innych notatkach na tej stronie (hokej na lodzie, koszykówka, tenis). To samo dotyczy spotkań piłkarskich. Dzisiaj też za kończąca zostaną zawody w piłce ręcznej w hali Pospolani z udziałem zespołów z Rostocka.

Z imprez w obszarze krajowej lub ciekawszych zawodów okręgowych wymienić warto: zawody bokserskie juniorów okręgu poznańskiego (godz. 16 - sala przy ul. Promienistej), mityng lekkoatletyczny młodzików i juniorów (godz. 16 - stadion AZS przy ul. Pułaskiego). Na Warcie od godz. 18 przeprowadzone zostaną kajakowe mistrzostwa Poznania. Rano - od godz. 9.15 trwać będzie ogólnopolski wyścig kartingowy na Łęgach Dębińskich, o puchar Prezesa Automobilklubu Wielkopolskiego i Zarządu Dzielnicy ZMS.

Na pewno sporo zainteresowania wywoła wieczorny (od godz. 20) bieg uliczny wokół placu Wolności. Zachęcamy poznaniaków do obejrzenia którejś z wyżej wymienionych imprez. Ponadto przypomina my, iż różne rozgrywki sportowe odbywać się będą niemal na wszystkich dostępnych boiskach i innych obiektach Poznania służących upowszechnianiu kultury fizycznej. (ad)

615 kilometrów na polskich drogach

Rywale odkrywają karty

Znany nazwiska niektórych naszych rywali w tegorocznym Wyścigu Pokoju. Trenerzy drużyny radzieckiej W. Szimuk i W. Braude ustalili skład drużyny ZSRR, w której znaleźli się: zwycięzca sześciu etapów w ubiegłorocznym wyścigu - Walerij Lichaczew, a także Nikołaj Gorelow, Iwan Skosyriew, Aawę Pikkus (ponoć rewelacja sezonu) Jurij Ławruszkin, Jurij Michajłow i Anatolij Czusow. Jeden z nich będzie zawodnikiem rezerwowym.

Kadra CSRS liczy obecnie 13 zawodników. Trener drużyny Jaroslav Menharta nie będzie miał chyba kłopotów, bo znalazło się w niej m. in. 6 uczestników Wyścigu Pokoju: Wlastimil Moravec, Milos Hrazdira, Rudolf Labus, Josef Hajek, Jiri Prehal, Anton Bartonicek, Petr Matousek i Dusan Zeman. Liderami drużyny będą Moravec lub Hrazdira.

Kolarze NRD przyjadą na wyścig „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Ruhede Prava” w następującym składzie: Karl Dietrich Diers, Dieter Gonschorek Hans Joachim Hartnick, Wolfram Kuehn, Michael Milde i Michael Schiffner. Rezerwowym będzie Wolfgang Wesemann.

Przewodnikiem zespołu angielskiego został znany z tras WP Phil Griffiths. Do reprezentacji weszli: Jack Kershaw, Phil Corley, Richie Gregson, Harry Vilkaitis i Bill Nickson.

Szesciośc Dania wyłonione również w drużynie narodowej pada: Flemming Wawer, Kjell Fodjan, Peder Damgard, Ole Borregard, Per Rydicher i Mogens Wandborg.

Polgarzy wytypowali następującą szóstkę: Wesko Michajłow, Iwan Popow, Martin Martinow, Iwan Wasiliew, Stojan Bobekow i Dimitar Stefanow. Jako rezerwowi wystąpią: Georgi Iljew i Plamen Dimitrow.

„Totek” płaci

W zakładach piłkarskich z dnia 27/28 kwietnia br. stwierdzono: Liga polska: 2 rozw. z 12 traf. - wygr. po 152,946 zł; 23 rozw. z 11 traf. - wygr. po ok. 13,000 zł i 352 rozw. z 10 traf. - wygr. po 869 zł. Liga angielska: 1 rozw. z 13 traf. - wygr. 195,252 zł; 10 rozw. z 12 traf. - wygr. po ok. 19,000 zł; 392 rozw. z 11 traf. - wygr. po 498 zł i 3,814 rozw. z 10 traf. - wygr. po 51 zł.

W zakładach Toto-Lotka z dnia 28 kwietnia br. stwierdzono: 2 rozw. z 5 traf. prem. - wygr. po 1,000,000 zł; 176 rozw. z 5 traf. zwykł. - wygrane po ok. 18,000 zł; 104 rozw. z 4 traf. - wygr. po 473 zł i 221,429 rozw. z 3 traf. - wygr. po 23 zł.

Zawody konne na Woli

Wczoraj na Woli rozpoczęły się okręgowe zawody jeździeckie. Startuje czołówka wielkopolskich jeźdźców i koni.

W konkursie klasy „L”, w którym zaprezentowano ponad 30 młodych koni, siedem miało bezbłędne przejazdy. Najlepszy czas uzyskał w tej próbie S. Kumorek z LZS-u Golejewko na „Rankornie”. Drugi był J. Mikołajczak (LKS Racot) na „Pianistka”. A trzeci T. Szymoniak (LKS Gnieszno) na „Mohorcie II”.

Popisem olimpijczyka J. Wierchowickiego jadącego na „Gniewie”, był drugi konkurs skoków klasy „P”, o wysokości przeszkód 1,1 m. Wśród kilku jeźdźców o bezbłędnych przejazdach najszybszym był poznaniak, wyprzedzając reprezentanta LKS-u Książ: W. Dabrowskiego (na „Kostaryce”) i tego samego zawodnika na „Akeji”.

W konkursie klasy „N” (przeszkody - 1,30 m) zwyciężył G. Chajęcki (LKS Racot) na „Schedzie” przed A. Dabrowskim (LKS Książ) na „Nagrodzie” i S. Kumorkiem (LKS Golejewko) na „Klawie”.

Dziś dalszy ciąg zawodów. Początek godz. 14. (zb)

X Rajd Księżycowy

Agendy Akademii Rolniczej w Poznaniu, Oddział Miejski PTTK i DKKFIT Stare Miasto oraz Stowarzyszenia Spółdzielni Pracy Akademickiej są organizatorami XV Rajdu Księżycowego, który zawładni wszystkich chętnych w okolicy jeziora Siemak-wsko-Międzychodzkiego. Przewidziane jedno i dwudniowe trasy oesze które uczestnicy przemierzą w dniach 17-19 maja. Rajd odbywa się pod protektoratem JM Rektora Akademii Rolniczej prof. dr. hab. J. Zwolińskiego. (ask)

Amerycanie ubiegają się o organizację piłkarskich MŚ

Clive Troye, szef północno-amerykańskiej ligi piłkarskiej, zakomunikował, iż na czerwcowym kongresie FIFA we Frankfurcie N/Menem zostanie zgłoszona kandydatura USA do organizowania finałów piłkarskich Mistrzostw Świata w 1986 r.

Bez niespodzianek na kortach Olimpij

W finałowych pojedynkach gry pojedynczej panów na kortach Olimpij zmierzają się dzisiaj o godz. 14.20: Adamczak, który pokonał w półfinale Gołoskiego (Olimpia) 6:1, 6:3 z Płotkowiakiem (Olimpia) - zwycięzca Mielcarza (AZS) 6:1, 6:4. Wśród pań do finału awansowały: Filip (Olimpia) pokonując Hoberg (Magdeburg) 6:3, 6:4 oraz Rozala (Olimpia), która wyeliminowała w półfinale Byse (Magdeburg) 6:0, 6:1. A więc nadal międzynarodowego turnieju tenisowego z okazji 1 Maja będzie wewnętrzna sprawa raket Olimpij.

Dzisiaj (z powodu wczorajszego deszczu) zostaną rozegrane także półfinały i finały w grach parowych. (ad)

Szurkowski w bojowym nastroju

Zwycięzca V etapu wyścigu Tour de Limousin - rozegranego na 150-kilometrowej trasie z Brive do Tulle - został Francuz Leleu. Bohaterem dnia był Ryszard Szurkowski, chociaż zajął dopiero 4 miejsce na mecie. Na 62 km utwożyła się 11-osobowa czołówka m. in. z Kaczmarem, Matusiakiem i Krzeszowcem. W momencie kiedy główna grupa straciła już ponad 4 min. Szurkowski rozpoczął błyskotliwy kontratak. Zgubił wszystkich partnerów w pościgu i samotnie dobiegł do czołówki 20 km przed metą. Kiedy do Tulle pozostało jeszcze 6 km mistrz świata rozpoczął samotny rajd. Do piero tuż przed metą został doścignięty przez kilku współpracujących zagranicznych rywali.

W klasyfikacji łącznej prowadzi Francuz Leleu, o 2 sek. ustępuje mu Kaczmarek, o 9 sek. - Matusiak i o 12 sek. - Szurkowski. Liderami zespołowymi są Polacy i wyprzedzają o minutę zespół radziecki. (PAP)

Sukces chóru J. Kurczewskiego w Paryżu

Od specjalnego wysłannika „Głosu”

Pięknym sukcesem zakończył się niedzielną koncert Poznańskiego Chóru Chłopców w Paryżu. Licznie zgromadzona w Katedrze św. Rocha publiczność owacyjnie przyjęła zaprezentowany program, złożony z dzieł polskiej muzyki dawnej w pierwszej części, w drugiej natomiast - z pieśni Benjamina Brittena i sześciu „Pieśni kurpiowskich” Karola Szymanowskiego. Nawet grupa krytyków muzycznych reprezentujących największe gazety francuskie już w kuluarowych rozmowach pokoncertowych wyrażała swoje uznanie dla naszych śpiewaków. Tak burzliwych i owacyjnych braw nie słyszano w katedrze, będącej od lat miejscem występów wybitnych zespołów i solistów z całego świata już dawno - informowali organizatorzy wczoraj.

Jako ciekawostkę odnotować warto, iż katedra ta jest ulubionym i czestym miejscem koncertów Gilberta Becaud, który właśnie rozpoczął tu ponadmiesięczny cykl występów. Tym razem znakomity pieśniarz przedstawia nową kantatę o charakterze sakralnym w własnym tekstem i muzyką.

Wracając jednak do niedzielnego koncertu należy podkreślić, że jego punkt kulminacyjny stanowiło wykonanie dzieła Krzysztofa Pendereckiego - kompozytora bardzo w nadsekwanskiej stolicy popularnego - po którym gromkim i rytmicznym oklaskom towarzyszyły okrzyki: „brawo, brawo”. Nie obyło się oczywiście bez bisów. Nie ma jeszcze recenzji: gospodarze zapowiadają, iż zgodnie z miejscowym zwyczajem ukażą się w czwartek.

Poniedziałkowe przedpołudnie spędziliśmy na zwiedzaniu stolicy, na każdym niemal kroku spotykając się z ogrom-

na sympatią i serdecznością ze strony Francuzów, towarzyszącą nam zresztą od początku tournée, które rozpoczął koncert w operze w Lille. I tam nasi chłopcy podbili serca audytorium. Prawdziwa furorę zrobili mali soliści: Wojciech Maciejowski i Marek Ambrozik. Inauguracyjny koncert poprzedziło spotkanie zespołu z konsulem PRL - Henrykiem Światnickim.

Niezwykle pracowity był wtorek. W południe odbyły się dwa koncerty dla młodzieży w Roubaix (gdzie mieszkamy i bawić będziemy do końca pobytu) w chwili nadawania korespondencji członkowie chóru udało się na przyjęcie do mera miasta, a przed nimi jeszcze (wieczorem) galowy występ w odległym o 30 km Valenciennes.

Dalszy plan wояжу obejmuję m. in. nagranie półrocznego filmu dla telewizji francuskiej, trzeci koncert w Roubaix - siedzibie współpracującego z poznańskim zespołem chóru „Les Rossignols” który przebywa obecnie w NRF.

Nie pora jeszcze na podsumowanie, jedno wszakże odnotować można już dziś - w polowie wояжу - z całą pewnością: kolejna podróż zagraniczna Poznańskiego Chóru Chłopców starowi dobra wizerunek wielkopolskiej i polskiej kultury, będąc zarazem nowym jej sukcesem, a równocześnie elementem umacniającym przyjaźń między narodami Polski i Francji.

Tymczasem śniwacy (wszyscy czują się świetnie), a z nimi dyrektor J. Kurczewski przekazują za naszym pośrednictwem serdeczne pozdrowienia dla swych najbliższych i czytelników „Głosu”.

Pracownicy poszukiwani

Wytwornia Wyrobów Tytoniowych w Poznaniu ul. Wojskowa 5, tel. 674-051 w. 80 zatrudni zaraz

2 PALACZY i POMOCNIKÓW palaczy. 3255-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, Wieruszowska 2 — Junikowo zatrudni:

— monterów samochodowych
— elektryków samochodowych.
Zgłoszenia przyjmuję i informacji udziela Dział Spraw Osobowych, ul. Wieruszowska 2, tel. 67-44-01, wew. 77. 3178-K1

CSO — Zakład Budownictwa Szklarniowego i Urzędzie Ogrodniczych w Poznaniu, ul. Ożarowska 42, telefon 700-92 zatrudni zaraz następujących pracowników:

— kierownika działu finansowego
— kierownika budowy
— kierownika działu wykonawstwa inwestycyjnego
— szklarzy i pomocników lub pracowników fizycznych do przyuczenia.
Wynagrodzenie do uzgodnienia. 3176-K1

Poznańska Fabryka Łóżek Tocznych ul. Krańcowa 9, zatrudni na cały etat lub na pół etatu
— dowódców straży przemysłowej
— strażników.

Na w/w etatach istnieje możliwość zatrudnienia kobiet.

Warunki płacy i pracy do omówienia w Dziale Kadr pok. 3.

Dojazd tramwajami do ronda Rataje, dalej autobusem linii „T” w kierunku Os. Warszawskiego, oraz autobusem linii 70 z pl. Wolności. 3169-K1

Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni w Poznaniu, ul. Mielżyńskiego 23, pokój 12 przyjmie

PRACOWNIKÓW mężczyzn i kobiety na pełnym i niepełnym wymiarze godzin w usługach dla ludności: formowanie i pielęgnacja grobów na cmentarzach komunalnych Junikowo i Miłostowo.

Wynagrodzenie według nowego taryfikatora w usługach dla ludności. 3089-K1

POZNAŃSKI KOMBINAT BUDOWY DOMÓW Przedsiębiorstwo w Budowie Poznań - Suchy Las

PRZYJMIE ZAPISY

na rok szkolny 1974/75 do I klasy

w zawodach:

- murarz - tynkarz,
— posadzkarz,
— monter konstrukcji żelbetonowych (nauka trwa dwa lata),
— ślusarz - spawacz (nauka trwa trzy lata).

Warunki przyjęcia:

do podania o przyjęcie do szkoły należy dołączyć:

- 1. świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
2. własnoręcznie napisany życiorys,
3. aktualne świadectwo zdrowia stwierdzające przydatność do zawodu,
4. dwie fotografie podpisane na odwrocie.

Uczniowie otrzymują

wynagrodzenie miesięczne:

murarz - tynkarz, posadzkarz, monter konstrukcji żelbetonowych

w klasie I — lat 15 — 250,— zł,

w klasie II — 600,— zł + 25% premii,

ślusarz - spawacz

w klasie I — lat 15 — 250,— zł,

w klasie II — lat 16 — 360,— zł,

w klasie III — 830,— zł + 25% premii.

Kandydatom zamiejscowym zapewnia się bezpłatny internat i odpłatne wyżywienie.

Ponadto uczniowie otrzymają bezpłatne posiłki regeneracyjne, ubranie wyjściowe i kurtki, odzież ochronną oraz wszystkie uprawnienia, przysługujące pracownikom budownictwa.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Dział Zatrudnienia i Szkolenia Poznańskiego Kombinatoru Budowy Domów — adres: 61-821 Poznań, ul. Ogrodowa 12, telefon 573-11, wewn. 94; 60-470 Poznań 29 - Suchy Las, telefon 420-51, wewn. 16. 3147-K1

Przetargi

Cukrownie Wielkopolskie PP w Poznaniu Cukrownia „Zbiersk” w Zbiersku 62-830 Zbiersk k/Kalisza, tel. Zbiersk 2, ogłasza PRZETARG NIWOLNICZONY na sprzedaż:

SAMOCODU osobowego marki „Warszawa 204”, rok produkcji 1967, nr silnika 193151, nr podwozia 169778. Cena wywoławcza 30.000,— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 25. V. 1974 r. o godz. 10 w Cukrowni „Zbiersk”. Pojazd można oglądać od dnia ukazania się ogłoszenia w godz. od 9 do 15.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, osoby prywatne. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w Kasie Cukrowni.

Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu. 1159-K2

Praca Nauka

Malarzy i uczniów przyjmę. Dąbrowskiego 96 w podwórzu, od godz. 16 do 17. 28436g

Pracownice do lekkich prac ogrodniczych potrzebne, mogą być renciści. Poznań — Minkowo, Ożarowska 40 (ogrodnictwo). 28268g

Stróż do restauracji pilnie potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28267g.

Fryzjerka damska potrzebna, posada stała. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 28307g.

Murarzy przyjmę, praca stała. Informacje, ul. Chelmońskiego 11 m. 26, od godz. 19. 28339g

Przyjmę uczniów (II i III roku nauki) do warsztatu samochodowego spec. — naprawa Fiatów. Poznań — Junikowo, ul. Twardo-górska 10. 28358g

Pomoce kuchenne zatrudni „Turystyczna” Stary Rynek. 28355g

Krawcowa potrzebna do pracowni. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 28388g.

Zakład Inst. Elektr. przyjmie zlecenia wykonania prac instalatorskich. Liwewski 62-030 Luboń, Dworcowa 13. 28149g

Potrzebny pracownik do gospodarstwa rolnego lub małżeństwo. Frackowiak Gortatowo poczta Swarzędz. 28170g

Szlifierza — polernika, to karza (młodszego) oraz ucznia przyjmę. Warsztat Ślusarsko - Mechaniczny Jan Kowalski Wroniecka 24. 28204g

Kupię szlifierkę ręczną lekką możliwością założenia szrotki drucianej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28263g.

Kupię bony PeKaO. Tel. 66-07-01, po godz. 18. 27867g

Maszynę do lodów „Car-pigiani” kupię, tel. 613-93. 27782g

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27856g.

Kupię motocykl MZ 125 lub 250 w dobrym stanie. Kornik, tel. 247. 28132g

Garaz blaszany, schody żelazne kręcone sprzedam. Ratajczaka 25 m. 88. 28347g

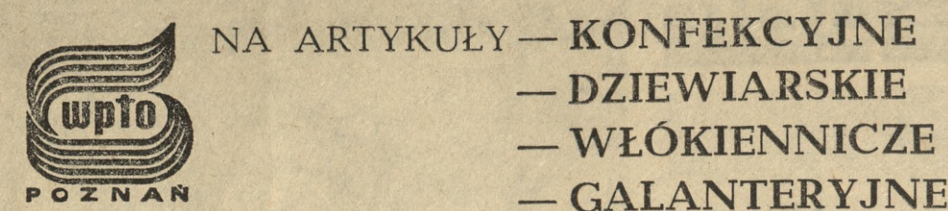
Sprzedam garaż blaszany. Tel. 66-00-82. 29405g

Sprzedam ukorzenione sadzonki goździków z matczynika holenderskiego. Cena do uzgodnienia Poznań, tel. 67-91-59. 28340g

Sprzedam Gazelę. Tel. 67-13-44. 28042g

Piaskowiec budowlany sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28438g.

WIELKA SEZONOWA OBNIŻKA CEN



W SKLEPACH WPTO NA TERENIE MIASTA POZNANIA I WOJEWÓDZTWA KLIENTOM W M. POZNANIU POLECAMY SZCZEGÓLNEJ UWADZE SKLEPY: przy ul. ul.:

- Kraszewskiego 11, Dzierżyńskiego 13 i 144, Wielkiej 19 — płaszcze i suknie damskie;
— Głogowskiej 18, Kantaka 1, Wielkiej 19 — ubrania i spodnie bawełniane męskie;
— pl. Wolności 4, 27 Grudnia 4, Szkolnej 5 — ubiory młodzieżowe i dziecięce;
— Dzierżyńskiego 13, Szkolnej 5 — koszule;
— Fredry 1, Głogowskiej 55/57, Paderewskiego 8, Czerwonej Armii 76 — trykotaże męskie;
— Dąbrowskiego 50, Ratajczaka 39 — trykotaże damskie i młodzieżowe;
— pl. Wolności 4, Wrocławskiej 9 — trykotaże dziecięce;
— Czerwonej Armii 35, Kraszewskiego 17, Szkolnej 19 — tkaniny;
— Fredry 4, Czerwonej Armii 39, Wrocławskiej 20, Głogowskiej 79 — galanteria;
— Strusia 10/11, Wrocławskiej 25 — guziki.

3128-K1

CENTRALA TECHNICZNA POZNAŃSKIE BIURO SPRZEDAŻY Poznań, ul. 23 Lutego 11

POSZUKUJE POMIESZCZEŃ

z przeznaczeniem na lokale biurowe o powierzchni około 200 m².

Oferty prosimy kierować pod w/w adresem lub „Prasa” ul. Grunwaldzka 19. 1195-K2

Potrzebna kobieta do lekkich prac w ogrodzie. Poznań — Szczepankowo, ul. Głębowa 36. 28215g

Przyjmę czeladnika i ucznia piekarskiego z utrzymania. Józef Gruszczyński, ul. Pabianicka 17, ul. Pabianicka 10. 28225g

Szlifierza — polernika do rywco przyjmę. Poznań, Promienista 122. 28262g

Do szycia krawatów poszukuję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28246g.

Pracownica, do restauracji na dobrych warunkach, pilnie potrzebna. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28266g.

Potrzebne sprzączki do lokalu. Tel. 544-03. 27783g

Przyjmę pracownice do wytworu wód gazowanych. Poznań, ul. Botaniczna 20. 28021g

Przyjmę kierowców na Stara i ciągnik Ursus. Luboń 3, ul. Armii Czerwonej 91. 28011g

Dziwiarka potrzebna. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 27848g.

Potrzebny stolarz oraz pracownik do przyuczenia w produkcji. Luboń 3, ul. Nowiny 14. 27803g

Przyjmę na pół etatu tokarza względnie rencistę. Poznań, ul. Sosnowa 34. 27788g

Potrzebny pracownik na gospodarstwo rolne. Roman Gręzicki Czechy 62-270 Klecko pow. Gniezno. 28071g

Drobne usługi krawieckie damskie wykonuje. Tel. 461-53. 28060g

Szlifierza — polernika oraz galwanika zatrudni na stałe lub dorywczo. Warsztat Poznań, Janickiego 22. 28057g

Instalatorów i spawaczy ogrodnika zatrudni Warsztat, ul. Junikowska 8 po godz. 15. 28056g

Dziewczynę do produkcji art. spożywczych potrzebne Poznań. Obornicka 163. 28125g

Sprzedam wzmacniacz NV — 3 z kolumną głośnikową tel. 66-05-58. 28109g

Sprzedam sadzonki goździków nieukorzenione z matczynika. Luboń 3 ul. Traugutta 14. 28217g

Sprzedam tapczan i stół rozkładany. Tel. 424-72. 28138g

Sprzedam betoniarke 200 l. Poznań, Szlagowska 39. 27785g

Sprzedam nową maszynę do liczenia Facit, rok produkcji 1974. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 28028g

Pokój stołowy dębowy rzeźbiony sprzedam. Pu-szczykówo, ul. Nowo-wiejskiego 3/5. 27825g

Sprzedam zegar kominko wy. Arciszewskiego 35a m. 70. 27777g

Sprzedam młocarnię Mc7. Aleksander Traczyk Szczepankowo poczta Ostrorog pow. Szamotuły. 27797g

Sprzedam maszynę dziewiarską. Poznań — Piatkovo, ul. Stawskiego 1 przy Umultowskiej. 28103g

Sprzedam jadalnię czarna, zegar, maszynę krawiecką. Tel. 67-30-86. 28115g

Sprzedam Zetor K-25 Ka ziopole poczta Rogoźno pow. Oborniki Wlkp. Jan Balcer. 28121g

Sprzedam worki polipropylenowe — siatkowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 28133g.

Sprzedam magnetofon wy sokiej klasy „Uher 4000 Report — L (NR) 2-ścieżkowy, 4 szybkości, bateriakumul. — elektryczny także mało używany radioparapat „Eroice”. A. Rybacki 89-415 Sitno, pow. Sepolno. 479p

Sprzedam kalkulator elektryczny 12 miejsc, dwa rejestry operacyjne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 27372g.

Sprzedam garaż blaszany jednopodkowy do ustawienia. Tel. 509-80 godz. 16 do 19. 28034g

Sprzedam samochód Nysa 501, po kapitalnym remoncie cena 117.000, Srodka Wlkp. tel. 35-13, po godz. 16. 28110g

Wartburg 1000, rok 1965, stan dobry, sprzedam, ul. Swierkowa 5 po 16. 28095g

Sprzedam Moskwicza 407. Szamotuły, ul. Powstańców Wielkopolskich 53. 28054g

Sprzedam Seat 850, produkcja 1974, z dodatkowymi wyposażeniem, Grotgera 3 m. 3, od godz. 11-14. 28023g

Sprzedam Syrenę 104, rocznik 1970, stan bardzo dobry. Tel. 67-28-16. 27870g

Fiata 125p, 1300 lub 1500 po przebiegu kupię, oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 28006g.

Sprzedam Renault R 10. Wawrzyniaka 4 m. 1, od 13. 27864g

Kia 850 Seat nowy sprzedam. Tel. 629-16, godz. 16-19. 27839g

Sprzedam Fiata 125p. Murawiana Gołszina Gnieznieńska 17. 27846g

Sprzedam Moskwicza 407. Kazimierz Szambelan Kostrzyn Wlkp., ul. Sredzka 60. 27817g

Pilnie sprzedam Nysę — N59. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 28324g.

Skodę 1000 BM rocznik 1969 sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 28222g.

Sprzedam Warszawę 223, Moskwicza 408, Marian Tobola Sroda, ul. Kościuszki 40. 28331g

Sprzedam samochód Star 21. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 28377g.

Sprzedam Syrenę 105 kolor do wyboru. Szczegółowe oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28191g.

STOWARZYSZENIE ELEKTRYKÓW POLSKICH w Poznaniu, al. Stalingradzka nr 5/9

podaje do wiadomości zainteresowanym, że

ORGANIZUJE

KURS PRZYGOTOWAWCZY

do egzaminu na uprawnienia budowlane dla elektryków.

Zgłoszenia przyjmujemy do dnia 4 maja br. Zebranie informacyjne uczestników odbędzie się w dniu 4 maja 1974 r. o godz. 17 w Domu Technika w Poznaniu, al. Stalingradzka nr 5/9. 3197-K1

Kupię bony PeKaO na samochód. Grodzisk tel. 52. 28178g

Kupię Syrenę. Tel. 642-77. 28136g

Sprzedam Syrenę 104. Tel. 653-70 oglądać godz. 16-19. 27822g

Karoserię do Warszawy nowy typ może być do remontu kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28229g.

Zastawę 750, cena 55 tys. 1. sprzedam. Oglądać Puszczykówo, Berwińskiego 4. 28230g

Sprzedam Wartburga de Lux 1971. Poznań, Jugosłowiańska 75. 28080g

Nadwozie Trabanta 601, prod. 1972 r. kompletne (po małym wypadku). Sprzedam tel. 727-53, po 16. 27869g

Fiat 132p — 1600 odbiór Polmot, kolor do wyboru, sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 27820g.

Kupię Syrenę 105 lub 104. Tel. 219-33, godz. 16-18. 27804g

Szlifowanie cylindrów samochodowych, wałów korbowych, dorabianie tłoków wykonuje warsztat Poznań, Grodziska 24, na prawy silników Warszawa w jednym dniu. 27422g

Zawiadamiamy uprzejmie członków „SPOŁEM”

Poznańskiej Spółdzielni Spożywców,

że w dniu 23 maja 1974 r. o godz. 15.30 odbędzie się

ZGROMADZENIE

PRZEDSTAWICIELI SPÓŁDZIELNI

w sali Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, przy ul. Niezlomnych 1

z następującym porządkiem obrad:

- 1. Zagajenie, uchwalenie regulaminu obrad, wybór prezydium i komisji oraz sprawozdanie z realizacji uchwał poprzedniego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu z działalności w roku 1973 oraz plan działalności na rok 1974.
3. Sprawozdanie Rady Spółdzielni z działalności w roku 1973 z jednoczesną oceną pracy członków Zarządu przez Radę Spółdzielni i zgłoszeniem wniosku o udzielenie Zarządowi skwitowania.
4. Ocena działalności „Społem” PSS przez Zarząd „Społem” CZSS.
5. Dyskusja nad sprawozdaniami.
6. Powzięcie uchwał dotyczących:
a) zatwierdzenie sprawozdań i bilansu za rok 1973 oraz udzielenie Zarządowi i Radzie Spółdzielni skwitowania;
b) uchwalenie kierunków rozwoju Spółdzielni na rok 1974.
7. Podział czystej nadwyżki za rok 1973.
8. Wybór Rady Spółdzielni.
9. Wybór Komitetu Członkowskiego przy SDH „Alfa”.
10. Uchwalenie zmian w statucie Spółdzielni.
11. Uchwalenie zmian w regulaminie Rady.
12. Wolne wnioski, dezyderaty, zobowiązania.

W czasie od 6—18 maja 1974 roku, codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel, w godzinach od 8—14 w biurze Spółdzielni w Poznaniu, przy ul. Czerwonej Armii 40, X piętro, pokój 1004 — wyłożony zostanie do wglądu bilans Spółdzielni, na dzień 31. XII 1973 roku oraz rachunek wyników za okres od 1. I do 31. XII 1973 r. 3159-K1

Moskwicz 412 Skoda S100 L nowe sprzedam. Urbanowska 20 m. 3, godz. 13-17. 28202g

Sprzedam Skodę de Lux rocznik 1972 — lipiec, przebieg 42.000 km. Tel. 507-38, od 7 do 8 i od 18 do 21. 27799g

„Auto — smar” Poznań, ul. Fabryczna 14 poleca swoje usługi w zakresie konserwacji pojazdów. Czyny 8-16. 28110g

Sprzedam tanią Syrenę 103. Mirosław Starosta Babiak pow. Koło. 481p

Panna ucząca się poszukuje pokoju. Cena do uzgodnienia. Możliwość zapłaty z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28161g.

Mieszkanie własnościowe M4 2 pokoje w Winogrodach sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 28158g.

Poszukuję pokoju w Rawiczu. Informacje w miejscowym zespole adwokat kim. 28146g

Panna ucząca się poszukuje pokoju. Cena do uzgodnienia. Możliwość zapłaty z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28161g.

Mieszkanie własnościowe M4 2 pokoje w Winogrodach sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 28158g.

Pan poszukuje pokoju z c.o. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28168g.

Student przyjmie pana na wspólny pokój. Tel. 401-13. 28194g

Pania lub panią na pokój przyjmę, ul. Leszczyńska 111. 28192g

Przynie na pokój małżonko lub panów, ul. Cisowa 12 m. 2. 28218g

Przynie panienkę na wspólny pokój. Telefon 67-96-10. 28228g

Pracującym pokój wynajmę. Sztylińska 6. 28292g

Wynajmę pusty pokój w Osiedle Warszawskim małżeństwu bezdzietnemu lub dwóm osobom płatne 1,5 roku z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28329g.

OBNIŻKA CEN!



Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „Arged” w Poznaniu

zaprasza do okazjnych zakupów w sklepach branżowych na terenie miasta Poznania i województwa.

3228-K1

- maszyn do szycia „Lada” — produkcji CSRS
• pieców gazowych łazienkowych — produkcji WRL
• lamp kwarcowych — produkcji WRL
• opiekaczy do chleba „Acosta” MTA-2 — produkcji NRD
• opiekaczy do chleba „Lava Sirat St-2/1 — produkcji NRD

# UWAGA! Obniżka cen OKAZJA! NA OBUWIE CAŁOROCZNE I LETNIE

SZCZEGÓLNE DUŻY WYBÓR OBUWIA PO OBNIŻONYCH CENACH ZNAJDZIESZ W SKLEPACH WPHOB w POZNANIU:

nr 3 przy ul. Grochowskiej — Świt  
nr 8 przy ul. Jaworowej 9  
nr 20 przy ul. Dzierżyńskiego 3

nr 21 przy ul. Dąbrowskiego 49  
nr 23 przy ul. Głogowskiej 18  
nr 24 przy ul. Garbary 36

nr 41 przy ul. Winogrody 40  
nr 43 przy ul. Rolnej 9a  
nr 45 przy ul. Osiedle Piastowskie 74

oraz na KIERMASZU przy ul. Szkolnej 11

3119-K1

ZYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!

## UWAGA! — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO nr 2  
60-967 Poznań, ul. Marchlewskiego 128

## PRZYJMUJE ZAPISY MŁODZIEŻY MĘSKIEJ

na 2-letni okres nauki

przygotowujący do następujących zawodów:

- murarza - tynkarza,
  - betoniarza - zbrojarza,
  - monter konstrukcji drewnianych (cieśla budowlany),
  - monter wewnętrznych instalacji budowlanych.
- Do wymienionych zawodów przyjmuje się młodzież od 15 lat.
- posadzkarza.
- Do tego zawodu przyjmuje się młodzież od 17 lat.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie, winni złożyć następujące dokumenty:

- podanie,
- życiorys,
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
- świadectwo zdrowia ze szkoły podstawowej,
- 3 zdjęcia.

Młodzieży nie mającej warunków dojazdu zapewnią się miejsce w internacie.

Uczniowie w trakcie nauki otrzymują wynagrodzenie miesięczne wg następujących stawek:

- w I roku nauki od 360 do 520 zł
- w II roku nauki od 480 do 600 zł + premia.

Chętni winni składać dokumenty pod adresem przedsiębiorstwa.

Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje, do dnia 30 września br. — PPBP-2, Poznań, ul. Marchlewskiego 128, pok. 100, tel. 650-51, wewn. 211.

Oprócz tego przedsiębiorstwo zapewnia nieodpłatne posiłki regeneracyjne w postaci drugich śniadań oraz ubrania wyjściowe (garnitur, koszula, obuwie) w granicach 2.000 zł.

DYREKCJA PRZEDSIĘBIORSTWA  
2584-K1

Lokalu 60 m<sup>2</sup> wolnostojącego lub suterenu blisko tramwaju szukam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 28128g.

Młode małżeństwo z trzyletnim dzieckiem poszukuje mieszkania, chętnie do zaakceptowania. Tel. 736-37 godz. 17-20. 28156g

Pracująca poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 28234g.

Małżeństwo z dzieckiem członkowie spółdzielni poszukuje pokoju z kuchnią (może być nieumeblowany). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 28308.

Kraków — 3 pokojowe mieszkanie w nowym budownictwie I ptr. zamienię na równorzędne lub mniejsze w Poznaniu najchętniej Jeżyce lub Grunwald. Oferty — tel. 469-65 Poznań, od 17. 28232g

Młode małżeństwo członkowie spółdzielni poszukuje nieumeblowanego pokoju z kuchnią. Tel. 302-95 godz. 12-18. 28539g

Małżeństwo naukowcy, członkowie spółdzielni poszukuje mieszkania lub pokój, używalnością kuchni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 28470g.

### Nieruchomości

0,5 ha ziemi ogrodniczej zabudowy w periferiach Poznania, zaraz sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 28325g.

Sprzedam działkę budowlaną 2000 m<sup>2</sup> z gospodarstwem winiarskim, dogodnym miejscem. Tarnowie. Podkórny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 28404g.

Sprzedam domek 1-rodzinny w okolicy Ogrodu Botanicznego, w warunkach rozliczenia mieszkanie M1 typ kawalerka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 28166g.

Kupię gospodarstwo rolne około 8 ha dobrym budynkami, ziemią w powiatach Jorcin — Krotoszyn — Gostyń — Srem lub domek z ziemią przy Poznaniu. Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 28205g.

Parcelę 0,5 ha z domem w surowym stanie pod Poznaniem sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 28220g.

Zamienię nową Skodę S100 na mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 28111g.

Kupię kawalerkę własnościową, domek (do 150 tys. zł), strych lub wynajmę pokój, kuchnię, mogę zapłacić z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 28108g.

Poszukuję lokalu na cichej przemyśle, dzielnicy Jeżyce lub Nowe Miasto. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 28119g.

Pomieszczenie 60 m<sup>2</sup> przy komunikacji na pralnie bielizny wydzierżawię — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 28129g.

## ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych w Poznaniu, ul. Krafcowa 9

PRZYJMUJE

na nowy rok szkolny kandydatów

## do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

o specjalności:

- tokarz — chłopców i dziewczęta,
  - mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych — chłopców,
  - szlifierz metali — chłopców i dziewczęta,
  - elektromechanik — chłopców i dziewczęta.
- Nauka trwa trzy lata.

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie:

- w I roku — 150 zł miesięcznie,
- w II roku — 320 zł miesięcznie,
- w III roku — 650 zł miesięcznie;

## do LICEUM ZAWODOWEGO

o specjalności

mechanik obróbki skrawaniem.

Nauka trwa cztery lata.

Do Liceum przyjmowani są chłopcy i dziewczęta, wyróżniający się w nauce.

Uczniowie niezamożni otrzymują stypendium.

Kandydaci winni złożyć w sekretariacie szkoły następujące dokumenty:

1. podanie z życiorysem,
2. świadectwo ukończenia szkoły podstawowej (tymczasowo zaświadczenie z wykazem ocen za I półrocze VIII klasy),
3. odpis aktu urodzenia lub dowód osobisty matki do wglądu,
4. pięć fotografii,
5. szkolne świadectwo zdrowia.

Szkoła nie posiada internatu. 2767-K1

Budynek pomysłowy 490 m<sup>2</sup> powierzchni magazynowej, 20 km od Poznania, korzystnie sprzeda właściciel. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 28007g.

Sprzedam działkę 1,5 ha nadającą się na ogrodek two w okolicy Nivka Stara. Zgłoszenia Mosina, Marchlewskiego 19. 25669g

Sprzedam ogródek pracowniczy w Minikowie. Adres Rataje, Os. Oświecenia 45 m. 2. 28043g

Kupię działkę budowlaną w Naramowicach względnie Umółtowach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 27849g.

Sprzedam domek bliźniaczy do wykończenia Osie Świerczewo, ul. Leszczyńska. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 28105g.

Domek letniskowy lub parcelę blisko Jeziora Kierskiego kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 28051g.

Gospodarstwo małe ziemniaki przy zabudowaniach lub sad, ziemię kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 28073g.

Pinieł kupię działkę budowlaną pod warsztat ślusarski w Tarnowie Podgórnym. Przeźmirowie lub Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 28092g.

Sprzedam ogrodnictwo przy granicy Poznania, ciepłarnia 700 m<sup>2</sup>, 2 ha ziemi, budynek mieszkalno-gospodarczy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 27746g.

Ze smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 28 kwietnia 1974 r. odeszła moja ukochana matka, najlepszy przyjaciel i ciocia, śp.

## URSULA TROJANOWSKA z domu Kokorniak

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 maja o godz. 14, na cmentarzu górczyńskim.  
córka Krystyna z Jankiem  
Poznań. 28501g

Dnia 28 kwietnia 1974 r. zmarł nagle w Bogu nasz najukochańszy i najtroskliwszy mąż, ojciec, dziadek, teść, szwagier i wujek, przeżywszy lat 80, śp.

## JANUARY WRONECKI emerytowany malarz PKP

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 bm. o godz. 11.55, na Junikowie.  
W smutku pograżona  
żona z rodziną  
Szmarzewskiego 29. 28497g

## UWAGA!

## ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

## ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU METALOWEGO H. CEGIELSKI w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego nr 198

## ROZPOCZĄŁ NABÓR UCZNIÓW

do klas pierwszych na rok szkolny 1974/75  
do następujących szkół:

### ◆ ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA (3-letnia)

w zawodach:

- a) grupy obróbki mechanicznej — jak: tokarz, frezer, szlifierz, wiertacz — oraz
- b) grupy obróbki ręcznej — w zawodzie: ślusarz — spawacz.

Zgodnie z umową o naukę zawodu wszyscy uczniowie ZSZ korzystają ze wszystkich świadczeń należnych pracownikom HCP.

W okresie nauki uczniowie otrzymują następujące miesięczne wynagrodzenie:

- w I roku nauki — 150,— zł
- w II roku nauki — 320,— zł
- w III roku nauki — od 800,— do 1.100,— zł

Po ukończeniu 3-letniej nauki — absolwenci mogą się ubiegać o przyjęcie do Technikum Mechanicznego dla pracujących.

### ◆ LICEUM ZAWODOWE (4-letnie)

o specjalności

— mechanik obróbki skrawaniem.

Po ukończeniu Liceum Zawodowego absolwenci otrzymują świadectwo ukończenia szkoły średniej i zawód — mechanik obróbki skrawaniem.

Uczniowie dobrze uczący się mogą ubiegać się o stypendium.

Przy zapisie należy przedłożyć następujące dokumenty:

1. podanie,
2. życiorys,
3. świadectwo zdrowia,
4. świadectwo ukończenia VII klasy,
5. odpis otrzymanych ocen za I półrocze kl. VIII,
6. cztery fotografie.

Zapisy przyjmuje i udziela dalszych informacji sekretariat Zespołu Szkół Zawodowych HCP, pokój nr 205 — codziennie w godzinach od 8—15, tel. 312-31, wewn. 212. 2933-K1

Sprzedam domek z ogrodem w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 27796g.

Sprzedam działkę budowlaną zadrzewioną 4140 m w Szamotułach. Szamotuły, Aleja 1 Maja 20, m. 2. 28251g

### Zguby ● Różne

Zaginął pies foksterier biało-brązowy niestrzyżony. Wysoka nagroda. Tel. 67-16-25, Poznań, Szyszczowskiego 7 m. 6. 28589g

Zgubiono 27 kwietnia pamiętkowy złoty łańcuszek i pierścionek. Zwrot wynagrodzę równowartością. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 28426g.

Świadków wypadku przy Zydowskiej 10, 1. 1974 r. proszę o podanie adresów i składanie serdecznego podziękowania właścicielowi auta i wszystkim udzielającym pomocy poszkodowanemu. Tel. 506-16. 28354g

Siatki parkanowe na klatki i sity polecam Czerwonej Armii 23. 26150g

Inwalidztwo lub niepełna sprawność fizyczna nie jest przeszkodą w zdobyciu kwalifikacji zawodowych i pracy.

## Handlowa Spółdzielnia Inwalidów „RÓWNOŚĆ”

prowadzi

na terenie Poznania i województwa (Gniezno - Trzcianka - Grodzisk Wlkp. - Pniewy)

## NAUKĘ ZAWODU SPRZEDAWCY DLA MŁODZIEŻY INWALIDZKIEJ

Młodzież po VIII klasie szkoły podstawowej odbywa praktyczną naukę zawodu w zmodernizowanych sklepach, kontynuując równocześnie naukę teoretyczną w Zasadniczej Szkole Handlowej.

W ciągu 2 i pół roku młodzież uzyskuje kwalifikacje sprzedawcy, mając zapewnioną pracę w placówkach handlowych Spółdzielni.

Wszelkich informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje:

Handlowa Spółdzielnia Inwalidów „RÓWNOŚĆ”:

- Poznań, ul. Walki Młodych 3, tel. 543-31
- Gniezno, ul. Warszawska 11, tel. 10-73
- Trzcianka, ul. Dąbrowskiego 16, tel. 673
- Grodzisk, ul. Ratuszowa, tel. 429
- Pniewy, zgłoszenia: Poznań, ul. Walki Młodych 3. 3066-K1

Kozaczki, klapki, pękniecia naprawia „Wigum” ul. Strzelecka 21. 28085g

Naprawa parasoli. Poznań, Rybaków 9. 25875g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 26909g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Poznań, ul. Paderewskiego 1. 25993g

Garaz lub miejsce śródmieście potrzebny. Zgłoszenia, tel. 533-25. 28087g

Naprawa materacy sprężarkowych, cyklinowanie parkietów — podłóg. Strzelecka 30. 28078g

C. o. i wod.-kan. wykonam w pierwszym półroczu. Poznań, Czerwonej Armii 29 m. 14a. 27824g

Garaz w śródmieściu kupię lub wynajmę. Kleczka, P-n, ul. Garncarska 2 m. 7, tel. 502-14. 28018g

Ekspresowe naprawy telewizorów również w święta. Tel. 41-11-00. 28313g

Tapetowanie wykonuje. Tel. 67-17-88. 28454g

### ● Matrymonialne

28-letnia przystojna dziewczyna po medycynie, pozna towarzyszyca życia w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 28316g.

### Lokale

Warszawa — Marszałkowska 42 m<sup>2</sup> samodzielne, stare budownictwo bez łazienki z możliwością przeróbki. piec akumulacyjny, telefon oraz Poznań, pokój z kuchnią 38 m<sup>2</sup>, nowe budownictwo, pięć zamienię na 2 pokoje większe w Poznaniu, c.o., I ptr. lub wyższe z winda. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 27865g.

Studentka poszukuje pokoju od nowego roku aka demickiego względnie za raz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 28104g. 28104g

Zamienię nową Skodę S100 na mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 28111g.

Kupię kawalerkę własnościową, domek (do 150 tys. zł), strych lub wynajmę pokój, kuchnię, mogę zapłacić z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 28108g.

Poszukuję lokalu na cichej przemyśle, dzielnicy Jeżyce lub Nowe Miasto. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 28119g.

Pomieszczenie 60 m<sup>2</sup> przy komunikacji na pralnie bielizny wydzierżawię — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 28129g.

Dnia 29 kwietnia 1974 r. zmarła przeżywszy lat 66, nasza droga i niezapomniana żona, matka, teściowa, babcia i prababcia

## STANISŁAWA ZYGARŁOWSKA z domu Wilhelm

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 maja o godz. 11, na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

rodzina

Poznań, ul. Akacja 8 m. 3. 28476g

W dniu 28 kwietnia 1974 r. zmarł po ciężkich cierpieniach w 79 roku życia nasz drogi mąż, ojciec, dziadek, pradziadek, brat, i teść śp.

## STANISŁAW GADZIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 maja o godz. 12.30 na Junikowie.

W smutku pograżona

rodzina

Poznań, Śniadeckich 60 m. 1. 28439g

Dnia 29 kwietnia 1974 r. odeszła od nas na zawsze moja najdroższa żona, najukochańsza matka, teściowa i babcia, śp.

## KSENIA PAŁKAŃSKA z domu Śmigielska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 bm. o godz. 13.40, na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni

mąż, córki, zięciowie i wnuki

Poznań, Głogowska 91a m. 5. 28521g

Dnia 28 kwietnia 1974 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, najukochańszy ojciec, i teść, przeżywszy lat 58, śp.

## MARIAN GÓRKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 bm. o godz. 14.30, na cmentarzu górczyńskim.

W ciężkim smutku pograżona

żona z synem i synową

Poznań, Osiedle Wielkiego Października 15 i m 81, dawniej Kuźniczka. 28523g

TEATRY

NOWY — g. 19 „Opera za trzy grosze”; pozostałe teatry nieczynne.

KINA

KDF MUZA — g. 14, 16, 18, 20 „Znikający punkt” (USA 18 l.).  
KDF PALACOWE — g. 14.30, 17 „Janosik” (pol. 7 l.), g. 20 „Nokaut” (jug. 18 l.).  
APOLLO — g. 15, 17.30, 20.15 „Kabaret” (USA 16 l.).  
BAŁTYK — g. 13, 16.15, 19.30 „Ojciec chrzestny” (USA 18 l.).  
GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Nieszczęścia Alfreda” (fr. 14 l.).  
GWIAZDA — g. 16, 18, 20 „Ekarstwo na miłość” (pol. 14 l.).  
KOSMOS — g. 17.30, 20 „Dwoje na drodze” (USA 16 l.).  
MALTA — g. 16, 18, 20 „Znakomity plutek” (ang. 16 l.).  
MINIATURKA — g. 14, 16, 18, 20 „Zbierzaniek” (ang. 14 l.).  
OLIMPIA — nieczynne.  
OSIEDLE — g. 16 „Szóstka niedźwiedzi i kłown Cebulka” (czes. 7 l.), g. 19 „Bubu z Montparnasse” (wł. 16 l.).  
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Bubu z Montparnasse” (wł. 16 l.).  
PRZYJAŹN — nieczynne.  
RIALTO — g. 15, 17.30, 20 „Samuraj i kowboje” (fr.-wł.-hiszp. 16 l.).  
RUSAŁKA (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Zbrodnia czy ofiara” (jap. 18 l.).  
TECZA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Godzila kontra Hedora” (jap. 14 l.).  
WARTA — g. 14, 16 „Przygody Robinsona Krusoe” (radz. 7 l.), g. 18, 20 „Iwan Wasiljewicz zmienia zawód” (radz. 11 l.).  
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 16.45, 18.45 „Wynajęty człowiek” (USA 16 l.).  
WILDA — g. 15.30, 18, 20.15 „Dekada strachu” (fr. 18 l.).  
WRZOS (Lubon) — nieczynne.  
WRZOS (Mosina) — g. 15 „Czarodziejska lampa Aladyna” (radz. 7 l.), g. 17, 19.15 „Mordercy w imieniu prawa” (fr. 16 l.).  
FOTOPLASTIKON — g. 13-19 „Afganistan”.

DYZURY

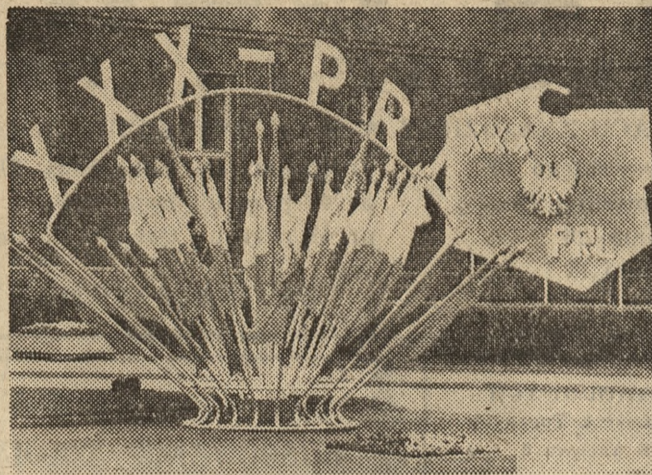
SZPITALA: internia, chirurgia ogólna, laryngologia — ul. Mickie wicza 2; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33; okulistyka, neurologia ul. Walki Młodych 7; chirurgia dziecięca do lat 14 — ul. Szpitalna 27/33.  
Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (ul. Chelmońskiego 20); wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania i cięższe wypadki, tel. 66-00-66.  
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu, tel. 989  
Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248 tel. 672-414 - g. 9-21 (w nocny nagłe wypadki).  
Telefon Zaufania - nr 988.  
Apteki tylko dyżur nocny: Dzierżwińskiego 349 Dąbrowskiego 140/142 Głogowska 107/109 Główna 53 Mickiewicza 22 Mazowiecka 12 Kórnicka 24, Stowiańska, Starolecka 18 Czarna cała doba; Marcin kowskiego 11.

RADIO

PROGRAM I: 7.15 Konc. tydzień dla zakładów pracy; 8.05 d.c. koncertu tydzień dla zakładów pracy; 9.05 Muzyka okolicznościowa; 9.45 Transmisja uroczystości 1-Majowych; 14 Muzyka rozrywkowa; 14.30 „Zdźbło trawy i gwiazda” — opow. J. Waleńczyka; 14.45 Dla Was gramy i śpiewamy — polskie kapele ludowe; 15 Na majowej estradzie; 16.05 Pół wieku Teatru PR — Studio Współczesne; „Pamiętka z celulozy — słuch.”; 17.45 „Polskie przeboje 74”; 18.15 Studio Młodych: „Za majem maj” — aud. słowno-muzyczna; 18.45 Piosenki starszawszyskie; 18.53 Dobranoc; 19.30 Przy muzyce o spacerze; 20 Interwisy; 20.40 Spotkanie z pisarzem — Bohdanem Czesko; 21 Koncert z nagraną Piotra Palecznego; 21.24 Bolesław Szabelski; Toccata; 21.30 Korespondencje Zespołu Dziewiatka donoszą...; 22.30 Majowa zabawa — cz. II; 23.05 Ogólnopolskie wiadomości sportowe; 23.15 Majowa zabawa — cz. II; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny z Wrocławia.  
WIADOMOŚCI: 6, 8, 9, 16, 19, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.35 „Dziś 1-Maj”; 8.35 Felieton S. R. Dobrowolskiego; 9.10 Sławiane radość — aud. poetycka; 9.35 Polskie pieśni rewolucyjne; 9.45 Transm. uroczystości 1-Majowych; 14 Muzyka rozrywkowa; 14.30 W. Zelenicki — Suita tańców polskich; 14.45 Rep. literacki pt.: „Serce w dotomicie”; 15.05 „Dziś w Poznaniu i Wielkopolsce”; 15.30 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodzieży: „Szaleństwo Majki Skowron” — słuch.; 16.15 Z muzyki naszych przyjaciół; 18.15 Pierwsza warszawska przeboje śpiewa Irena Santor z ork. PR d/d S. Ra chonia; 18.35 Melodie rozrywkowe; 18.45 Z. Noskowski — Morskie Oko — uwertura koncertowa; 19 Teatr PR — Studio Współczesne: „En Te-U” — słuch.; 19.45 Przeboje na szczytach przyjaciół; 20 Koncert muzyki operowej; 21 Poezja w głosce; 21.30 1 Maj w kraju i na świecie; 22.10 Pozn. wiadom. sportowe; 22.20 „Skaldowie” w nowym repertuarze; 22.30 Nie nowego pod stołem — Radiowy Kabaret Poetycki; Tadeusza Kubiaka; 23 Dmitri Szostakowicz — XIV Kwartet

W odświętnej szacie



W przeddzień majowego święta cały Poznań pokrył się białoczerwonymi i czerwonymi standami, kolorowymi planszami i innymi elementami dekoracyjnymi. Na zdjęciu: dekoracje przed HCP.

Fot. — K. Przychodzki

Nowe bary szybkiej obsługi

„Kmicic” na Ratajach

Na nowych Ratajach — w Osiedlu Rzeczypospolitej — zbudowano bar szybkiej obsługi. Jeszcze parę dni temu trwały tam ostatnie prace. Od dzisiaj „Kmicic” — bo tak się nazywa nowy lokal gastronomiczny — zaprasza wszystkich w swoje progi.

Jest on pierwszym w serii ośmiu barów szybkiej obsługi, budowanych w Poznaniu przy pomocy czechosłowackich projektantów i monterów. Następne powstają na Raszynie, Dębcu, Zawadach oraz przy ulicach: Marcelińskiej, Wilczak i Obornickiej. Na placach budowy tych pawilonów gastronomicznych pracują ekipy budowlanych z Czechosłowacji i Poznania. Montaż urządzeń chłodniczych, maszyn do obróbki produktów

spożywczych, instalacji wodno-kanalizacyjnej i wentylacji wymaga współdziałania wielu fachowców.

„Kmicic” posiada bardzo obfite zaplecze, wyposażone w chłodnię, magazyny żywnościowe oraz pomieszczenia socjalne. Zapewnia ono personelowi doskonale warunki pracy.

W pawilonie jest 100 miejsc przy stolikach, na tarasie 30 ciepłych. Kuchnia „Kmicica” oferuje cztery rodzaje zup, dwa dania mięsne, kasze makarony, ryż, pierożki. Przy odizolowanym stoisku sprzedawane jest piwo beczkowe.

Mieszkańcy — swojej dzielnicy

Niemal codziennie napływają do nas meldunki o podejmowaniu przez mieszkańców Poznania prac na rzecz ulepszenia i uporządkowania swego miasta. W sobotę, 27 br., do czynu stanęło 50-ciu ZMS-owców, członków Terenowego Koła Osiedla Przyjaźni.

Rozrzucono m. in. nawiezioną ziemię wokół wieżowca nr 8, ukształtowano teren i zasiano na trawę na uporządkowanym placu. Grupa młodzieży pracowała także przy ul. Słowiańskiej — na wysokości bloku nr 16 — gdzie po uporządkowaniu pobocza ulicy, również zasiano trawę.

Mieszkańcy Osiedla Przyjaźni nie dali się zdystansować miódem. W okresie od 9 do 27 kwietnia lokatorzy poszczególnych bloków trzykrotnie poświęcili swój czas na rzecz zaprowadzenia ładu w miejscach zamieszkania. Także na Osiedlu Wielkiego Października w okresie od 4 do 27 kwietnia, w każdy czwartek i sobotę wykonywano prace porządkowe. Dzięki tym poczynaniom z czyszczeniem się na Winogradach. Posadzono wiele krzewów i trzawek, założono kolorowe rabaty Akcja „Porządek = Gospodarność” — trwa! W maju planuje się także cały szereg prac mających na celu podniesienie wyglądu estetycznego wymienionych osiedli. Gotowość pomocy zgłosili również członkowie ZMS. (res)

smyczkowy Fis-dur op. 142; 23.35 Jazz na dobranoc.  
WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 18.30, 23.30.  
Uwaga: UKF 69,74 MHz transmituje program II.  
Program własny: 18.30 Ogólnopolski program stereofoniczny.

PROGRAM III: 7.30 Spotkanie z Lucją Prus; 8.10 Wszystko o maj — magazyn; 8.35 Świąteczne rytmy; 9 Drzewo liści nie doбира; 9.10 Potpourri alla polacca; 9.35 W rytmie mazurka; 9.45 Transm. z uroczystości 1-Majowych; 10.20 Ngwi na ludowo; 10.35 Kwiaty majowe — magazyn literacko-muzyczny; 14.05 Inter-radio — magazyn muzyczny; 14.35 „Ten dom” — reportaże; 14.55 Muzyczne krajobrazy — Podhale; 15.30 „Ten dom” — rep.; 15.50 Muzyczne krajobrazy — Mazowsze i Kurpie; 16.15 „Ten dom” — rep.; 16.35 Muzyczne krajobrazy — Kaszub; 16.45 Jazz tradycyjny po polsku; 17.05 „Drzewo liści nie doбира”; 17.15 Piosenki J. Wesołowskiego; 17.40 „Poszedł Marek na barmerek” — fraszka muzyczna; 18.10 Złoty Barok Polski; 19.05 „Ocalenie Josepha” — pow.; 19.35 „Gołębie serduszko” — jazzowy

XVIII Wiosenny Rajd Turystyczny

Oddział Poznański PTTK wraz z DKKFiT Poznań-Grunwald zapraszają turystów pieszych, kolarzy i motorowców na XVIII Wiosenny Rajd Turystyczny. Odbędzie się on 4 i 5 maja br., a na metę wyznaczono Biedrusko. Impreza ma zapoczątkować sezon letni, a także spopularyzować wśród uczestników piękno krajobrazu okolic Poznania.

Zgłoszenia na rajd przyjmują się do 2 maja w Oddziale Poznańskim PTTK, St. Rynek 90, w godz. 8—15. (c)

happening; 19.50 „Kolekcjonerzy” — opow.; 20 Reminiscencje muz. — Chopin — twórca krakowiaków; 20.40 Te opolskie przeboje...; 21.10 „Laterna Diogenesa” — „Polowa nie z sokotami”; 21.25 Rocznic polskiej piosenki; 21.50 „Zaboban” — czyli Krakowiacy i górale — opera; 22.08 Gwiazda siedmiu wie czorów — zespół Hagaw; 22.15 Wizerunki oczyste; 22.30 Korowód tańeczny (II); 23 Wiersze Mieczysława Buczkowskiego; 23.05 Korowód tańeczny (II); 23.50 Na dobranoc gra Janusz Muniak.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8.30, 14, 19, 22.  
PROGRAM I: 7.35 — Dziennik (kolor); 7.50 — Transm. z uroczystości 1-Majowej w Moskwie (kolor, Moskwa); 8.45 — Twórcy naszych dni; 9.20 „Polska w maju”; 9.55 — Transmisja z uroczystości 1-Majowych z Warszawy i innych miast Polski (kolor); 13.45 — Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia i Telewizji — Ludzimiłom pracy w dniu Święta 1-Majowego — z wizyta w hucie „Katowice” (kolor); 14.30 — Dla dzieci „Kino

TELEWIZJA

Dialog radnych z mieszkańcami

Społeczna ranga spotkań

29 ubm. odbyło się ostatnie z 17 spotkań radnych Rady Narodowej Poznania i dzielnicowych rad narodowych z wyborcami. Były to pierwsze, po ubiegłorocznych grudniowych wyborach do rad narodowych wspólne rozmowy przedstawicieli organów władzy terenowej z mieszkańcami. Poświęcono je wężowemu problemowi miasta, głównemu jego konsekwentnemu rozwojowi. Relacje z niektórych spotkań zamieszczaliśmy na bieżąco, informując o sprawach poruszanych przez mieszkańców.

Właśnie dyskusje i atmosfera panująca na spotkaniach udowodniły, że ta forma wspólnego omawiania zagadnień dotyczących miasta i spraw bytu jego mieszkańców była trafna i spełniła swoje społeczne zadanie. Z jednej bowiem strony była okazją do zapoznania szerszego ogółu z aktualną sytuacją gospodarczą i perspektywicznymi zamierzeniami Poznania, z drugiej — do przedstawienia przez mieszkańców na te tematy swoich opinii, uwag i wniosków.

Charakterystyczną cechą tych dyskusji było podkreślanie przeobrażeń, jakie zachodzą w mieście, głównie inwestycyjnych. Aktyw samorządu mieszkańców, bo on głównie uczestniczył w spotkaniach wyrażał też duże zainteresowanie sprawami porządkowymi, które w bieżącym roku nabrały szczególnego nasilenia. W każdej z wypowiedzi, a było ich sporo, na temat realizowanego obecnie programu ulepszenia miasta, dominowało po prostu uczucie współodpowiedzialności za jego pełne i sprawne wykonanie. W większości przypadków uczestnicy spotkań deklarowali społeczną pomoc w zagospodarowaniu konkretnych rejonów, jak np. osiedli na Smochowicach i na Dębcu. Wiele zresztą terenów, zwłaszcza wokół domów, uporządkowano już w czynne społeczne. Z de zaprobata natomiast wyrażano się o tych, którzy dewastują trawniki, klomby kwiatowe i inne obiekty służące ogółowi. Na jednym ze spotkań na Wildzie z zadowoleniem podkreślano wysiłek władz w ulepszeniu dzielnicy, równocześnie potępiono niszczycieli terenów zielonych.

Inną wybijającą się cechą dyskusji było podnoszenie spraw ogólnomiejjskich, lub danej

Turniej wiedzy o sztuce

Rokrocznie odbywają się w całej Polsce organizowane dla młodzieży szkół średnich — staraniem Biur Wystaw Artystycznych — Turnieje Wiedzy o Sztuce. W ostatnim, jedynym z rzędu, tematem była historia sztuki powstającej od starożytności do realizmu XIX wieku. Poznańskie eliminacje wygrała Barbara Stawiarska, uczennica Liceum Ogólnokształcącego nr 9 w Poznaniu i Krystyna Biedowicz, uczennica Liceum Ogólnokształcącego nr 2 w Ostrowie Wielkopolskim.

W ogólnopolskich finałach poznaniacy zajmują zazwyczaj czołowe lokaty. Tradycją stało się zadość i w tym roku. W finałach, które odbyły się w Bydgoszczy, Barbara Stawiarska zdobyła jedną z głównych nagród — grafikę Teresy Jakubowskiej — oraz nagrodę specjalną, ufundowaną przez Polskie Radio w Warszawie — „Radiostacja Młodości”. (bran)

Skrzat” (kolor); 15.10 — Losowanie Małego Lotka; 15.20 — „Pierwszomajowe Studio Rozrywkowe” — Transmisje imprez 1-Majowych organizowanych przez TVP; 17.40 — Spotkania w drodze „Bieszczady” — rep. filmowy; 18.40 — „Wstał waj! — szkoda dnia!” — czyli spotkanie z „Dwa plus jeden” (kolor); 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.30 — „Tańcowali z bobin” z serial „Janosik” — film prod. TVP. Reż. — J. Passendorfer; 21.15 — „Pierwszomajowe Studio Rozrywkowe” — część II; 21.55 — Informacyjny Magazyn Sportowy.  
PROGRAM II: 14.40 — Koncert galowy Interwizji z Berlina (kolor); 16.10 — Ekran wspomnień „Skarb” — fab. film polski. Reż. — L. Buczkowski; 18 — „Oto nadziedził maj uroczysty” — wodevil z cyklu: Dawne śpiewy robotników polskich w wykonaniu Zespołu Wokalnego Filharmonii i Orkiestry (kolor); 18.45 — „Flis — nad Odrą” — reportaże (filmowy); 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — „Zielnik śpiewający” — scen. — A. Osiecka; 21.05 — Estrada Poetycka — Władysław Broniewski; „Wisła”, Reż. — W. Siemion; 21.50 — „Z piosenka w Nieszabrze” — bulg. program rozrywk. (kolor).

niem o pozytywnych zmianach, jakie następują w różnych gałęziach gospodarki miejskiej, jednocześnie wskazywano na widoczne jeszcze braki. Na bez mała wszystkie zgłoszone pytania zainteresowani uzyskiwali wyczerpujące odpowiedzi i wyjaśnienia. Udzielali ich przedstawiciele urzędów — miasta i dzielnicowych. Spotkania były więc także okazją do wyjaśnienia wielu spraw, które nurtowały mieszkańców.

W sumie — dialog radnych z mieszkańcami okazał się bardzo przydatny. Jak nas zapewniła dyrekcja Biura Rady, będąc one kontynuowane, także wzbogacane o nowe formy. Projektuje się m. in. organizowanie spotkań w środowiskach specjalistycznych na określone tematy jak np. rozbudowa miasta do 1980 r. (an)

Dom Książki, Ruch, Głos Wielkopolski

Kiermasz książki w Poznaniu



Stoiska Domu Książki otoczone były tłumem kupujących.

Fot. — K. Przychodzki

Wczoraj o godz. 14 w parku przy pl. Mickiewicza odbył się pierwszy z trzech wielkich kiermaszy książek. Jego organizatorami są: Dom Książki, Ruch i redakcja Głosu Wielkopolskiego. Kolejne kiermasze odbędą się dzisiaj oraz w niedzielę 5 maja.

Już od momentu, kiedy na licznych straganach pojawiły się pierwsze książki, płyty, reprodukcyjne malarskie czy upominki, aleje parku pomiędzy pl. Mickiewicza a Operą zapełniły się mieszkańcami Poznania, którzy gromadzili się wokół stoisk w poszukiwaniu swoich ulubionych autorów. A było w czym wybierać. Samych stoisk Domu Książki, prowadzonych przez załogi poszczególnych księgarń, było aż 47. Największym powodzeniem cieszyły się słowniki, które kupowano jak przysłowiowe ciepłe bułki. Ponadto czynnych było 11 stoisk RSW „Prasa — Książka — Ruch”, które ofiarowały liczne tygodniki, czasopisma i gazety, a także piękne pocztówki itp.

Organizatorzy kiermaszu zadbali również o żoładki kupujących. W 24 stoiskach można było bez trudności kupić coś do picia czy zjedzenia. Były m. in. słodycze i owoce.

DEDYKUJĄ KSIĄZKI

W czterech punktach kolorowego kiermaszu książki i prasy, dedykować będą swoje książki znani i lubiani pisarze z Warszawy i ze środowiska poznańskiego. Dwa „stoiska z dedykacjami” przygotowano w alejce obok Pałacu Kultury i dwa przy fontannie naprzeciw Opery. Oto takich pisarzy spotkamy dzisiaj na wielkim kiermaszu „Domu Książki”, „Ruchu” i „Głosu Wielkopolskiego”.

Stacja obsługi Fiata 126p

Właściciele Fiata 126p zainteresowani wiadomością, że przy Technikum Samochodowym na Ratajach w Poznaniu, powstanie stacja obsługi tego popularnego pojazdu. Behamot podpisał już umowę z Technikum Samochodowym. Nie będzie więc kłopotów z przeglądami technicznymi i naprawami „malucha”. (bg)

„Wiatraki” A. Kupidury jadą do CSRS

Przez Pałac Kultury — Muzeum Techniki w Brnie (CSRS) zamówiło u fotografa poznańskiego Andrzeja Kupidury serię zdjęć poświęconych wiatrakom. Autor przyjął zamówienie i po kilkumiesięcznych przygotowaniach, trwających od ubiegłorocznej jesieni, opracował ekspozycję na „zadany” temat. Obejmuje ona 50 fotografii. Wczoraj zdjęcie przejeździ przedstawiciele muzeum w Brnie. 10 czerwca wystawa zostanie udośćniona zwiedzającym tamtejsza placówkę muzealną. Przewiduje się, że fotografie A. Kupidury będą prezentowane przez 3—4 miesiące.

Ekspozycja poznańskiego fotografa przedstawia — w rozmaitych ujęciach — wiatraki z różnych stron Wielkopolski, m. in. z Lednicy, Buku, Osiecznej, Braciszewa koło Gniezna, pow. poznańskiego, Podrzewia, pow. Pleszew i in. Autor nie poprzestął na prezentacji samych obiektów. Fotografował też ich wnętrza i fragmenty bardziej interesujących konstrukcji. Część zestawu to zdjęcia wykonane w stylu grafiki (białe kontury wiatraków na czarnym tle), a także przetworzenia autorskie, z pewną dozą metafory. W sumie — goście brneńskie muzeum będą mieli okazję oglądać serię zdjęć bardzo starannie opracowanych, technicznie nienagannych, a przy tym artystycznie od strony formy i kompozycji. (c)